Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8416 Lwów, sobota 18 lutego 1928 Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Nadkom. Mittlehner odsłania tajniki działania organizacji terorystów ruskich.

Emeryci obie raty zasiłku otrzymają 1. marca. - Jorga premjerem Rumunji? - Właściciel piekarni z Drohobycza zastrzelił się w pociągu lwowskim.

P. PREZYDENT MOŚCICKI W INSTYTUCIE CHEMICZNYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. lutego. (ps) P. Prezydent Rzpltej w towarzystwie wicepremjera Bartla udał się dzisiaj do Instytutu Chemicznego na Żoliborzu. P. Prezydent Rzpltej objaśniał p. wicepremjerowi plan swych prac na tej placówce naukowej. Obydwaj dygnitarze zabawili w Instytucie blisko dwie godziny

RADA MINISTRÓW 17. BM.

Warszawa, 16. lutego. (Tel. G. P.) **W d. 17. bm. odbędzie się popołudniu posiedzenie Rady min. Na porządku dziennym sprawy bieżące.**

ŚLUB PUŁK. PASZKIEWICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. lutego. (ps) W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie ślub pułkownika sztabu gen. **Paszkiewicza,** znanego z wypadków majowych w Warszawie. Uroczystość weselną zaszczycił swoją obecnością **b. Prezydent Wojciechowski i gen. Sikorska** ze Lwowa. Jak donosi prasa prawicowa — gen. Sikorski nie mógł brać udziału w uroczystościach weselnych albowiem nie otrzymał urlopu mimo starań.

ZATARG O PŁACE W PRZEMYŚLE BIELSKIM.

Warszawa, 16. lutego. (Tel. G. P.) Delegaci pracodawców i pracowników fabryk bielskich poinformowali p. min. pracy o sytuacji i warunkach pracy przemysłu bielskiego w związku ze sprawą rewizji zarobków jakiej domagają się pracownicy. P. minister wyznaczył arbitra dla **zlikwidowania zatargu** p Manowskiego. Robotnicy domagają się 15 proc. podwyżki płac.

P. Waldemaras ani trochę się nie zmienił

POCO W TAKIM RAZIE GRA KOMEDJĘ „ROKOWAŃ"?

Warszawa, 16 lutego. (ps) Ajencja berlińska „Union" ogłasza dzisiaj **wywiad z p. Waldemarasem.** M. i. p. Waldemaras oświadczył, że zarówno teraz jak i przedtem **zapatruje się sceptycznie na wynik rokowań polsko-litewskich. Nie wierzy, ażeby Polska prowadziła rokowania z Litwą jako ze stroną równą (!)** Litwa gotowa jest wypełnić postanowienia Rady Ligi Narodów i podjąć rokowania z Polską, skoro Polska przedstawi odpowiednie **rzeczowe (!) propozycje.** Co się tyczy t. zw. klauzuli litewskiej, zastrzeżonej przez Polskę w traktatach z innemi państwami, **Litwa stanowczo odrzuca tego rodzaju przywileje.** W końcu oświadcza p. Waldemaras, **że Litwie nie grozi niebezpieczeństwo ani od Rosji, ani od Niemiec, a tylko ze strony Polski.**

Do tego wywiadu p. Waldemarasa komentarze są zbyteczne, wynika bowiem z tych obłudnych wynurzeń, że **rokowania polsko-litewskie dzięki osobliwemu stanowisku Litwy stoją pod znakiem zapytania.**

Dzienniki opozycyjne litewskie omawiając notę polską stwierdzają, że w porównaniu do dawniejszych not jest ona znacznie ostrzejsza. Organ ludowców „Ljetuwos Żinjos" obawia się, że **Waldemaras będzie tak długo lawirował, dopóki na serjo nie poróżni się z Polską i z wszystkiemi innemi państwami.** Inne dzienniki kowieńskie przytaczają głosy pism moskiewskich („Izwiestja" i „Prawda"), mówiące o **niebezpiecznem zaostrzeniu się stosunków polsko-litewskich.**

ZATOR POD KARCZEWIEM GROZI POWODZIĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. lutego. (ps) Położenie w górnem dorzeczu Wisły nie uległo zmianie. Olbrzymi zator w okolicach Karczewia wzmaga się, budząc popłoch wśród mieszkańców. Woda w niektórych miejscowościach sięga okien domostw. Przy ewakuowaniu domostw przychodzi do rozpaczliwych scen, gdzieniegdzie mieszkańcy utworzyli ze sprzętów domowych rodzaj wieży, na której się usadawiają oświadczając policjantom, że nie ustąpią, dopóki woda nie opadnie. Próby rozbicia zatorów za pomocą materjałów wybuchowych zostały zaniechane.

EMIGRACJA ŻYDÓW Z LITWY.

Kowno, 16 lutego. (Tel. G. P.). Dzienniki litewskie notują w ostatnich czasach **masową emigrację elementu żydowskiego z Litwy Kow.** Przeciętnie **emigruje 500 Żydów miesięcznie,** udając się głównie do Południowej Afryki i Połud. Ameryki. Tylko niewielki procent udaje się do Palestyny

PRZEPISY O WYKONYWANIU WYROKÓW ŚMIERCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. lutego. (ps) Min. sprawiedliwości ma niebawem opracować **instrukcję o wykonywaniu kary śmierci.** Instrukcje te mają obejmować jednolity typ szubienicy, konstrukcję, kolor, system haków i inne tp. szczegóły.

WYBORY DO IZB PRZEM. HANDL.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. lutego. (ps) Jak się dowiadujemy **wybory do nowo utworzonych Izb przem. handl.** przeprowadzone będą **po zakończeniu kampanji wyborczej do Sejmu i Senatu.**

PROCES O MASAKRĘ W KOŚCIELE ŚW. TRÓJCY.

Wilno, 16 lutego. (Tel. G. P.) Z Kowna donoszą, że w marcu rb. rozpocznie się tam proces w sprawie **pogromu Polaków, dokonanego w lipcu 1926 w kościele Św. Trójcy.** W procesie tym wystąpi **40 oskarżonych i 60 świadków.**

W KREMLU POWSTANIE — MUZEUM.

Moskwa, 16. lutego. (Tel. G. P.) Na ostatniem posiedzeniu Rady Komisarzy Lud. zapadła uchwała **przeniesienia siedziby Sownarkomu oraz wszechzwiązkowego CIKa z Kremla do nowobudującego się gmachu w centrum Moskwy.** Gmach ten ma być wybudowany w ciągu roku 1928/29. **Kreml zostać ma siedzibą muzeum sowjeckiego.**

SZWARCBARD JEDZIE DO PALESTYNY.

Paryż, 16. lutego. (Tel. G. P.) Zabójca Petlury **Szwarcbard zamierza przenieść się na stałe do Palestyny** i w tym celu zwrócił się już do konsulatu angielskiego. Szwarcbard zabierze ze sobą wszystkie dokumenty dotyczące procesu, gdyż zamierza je ofiarować żydowskiej bibljotece w Palestynie.

Lista, wysunięta — „na złość rządowi“.

RWIE SIĘ SZTUCZNA SPOISTOŚĆ LISTY 24. POCZUCIE SOLIDARNOŚCI NARODOWEJ PRZEBIJA SKORUPĘ ZACIEKŁEGO PARTYJNICTWA.

Lwów, 17 lutego.

Rozbicie wyborcze żywiołu polskiego u nas przyjęły te ugrupowania, które złamały solidarność narodową, z chłodnym spokojem. Ucieszone zwycięstwem racji partyjnej nie pomyślały nad skutkami tego „sukcesu“. Uznając całą sprawę za zlikwidowaną, przystąpiły do pełnej agitacji na własną rękę. Mimochodem tylko rzucono pod adresem czynników, zgrupowanych około B. B. W. R., **kiepską insynuację**, że te właśnie czynniki ponoszą odpowiedzialność za udaremnienie konsolidacji.

Jakkolwiek nazwalibyśmy takie postępowanie, nie powinno ono nas zbytnio dziwić. Nie stało się ostatecznie nic więcej ponad dosadne przypomnienie, że idea państwowa, że **poczucie odpowiedzialności obce są pewnym organizmom partyjnym.** Wiedzieliśmy, że tak było. Łudziliśmy się, że nastąpiła zmiana na lepsze, gdy tymczasem starych menerów nic już zmienić nie może.

Są zadowoleni z siebie i — prawdopodobnie — nie doświadczają nawet wyrzutów sumienia. Cóż ich obchodzi, że **ileś tam mandatów polskich dzięki nim przepadnie**, skoro ocalili „zasadę“? Dla ich starczej mentalności **„zasada“ jest wszystkiem, reszta — niczem.**

Ale to sumienie, które tam jest głuche i martwe, **budzi się u społeczeństwa.** W okresie, w którym — zdawałoby się — położenie uległo pełnej stabilizacji, a skłóconym listom polskim nie pozostaje nic ponad wzajemną walkę, — dzieją się zjawiska, mogące **w dużym stopniu zmienić ostateczny, fatalnie zapowiadający się obraz.** Dzieją się fakty pocieszające.

Sumienie budzi się **na nizinach.** Podajemy na innem miejscu deklaracje kilku kandydatów prowincjonalnych listy nr. 24, **rezygnujących dla dobra sprawy, dla ocalenia głosów polskich z walki o mandaty.** Ludzie ci, których nazwisk wyuczyć się powinni zaślepieni fanatycy partyjni, trzeźwiej i jaśniej, niż niejeden z „renomowanych polityków“ zrozumieli cel i sens listy „katolicko-narodowej“: **na przekór rządowi!**

Lista ta nie przynosi przecież **żadnej idei nowej, żadnej idei sztandarowej, któraby ją odróżniała od Bezp. Bloku**, a tem bardziej, któraby ją stawiała do tego bloku w opozycji. Żadną potrzebą, żadnym interesem ogólnym nie została ta lista uzasadniona. Stworzyła ją jedynie owa „zasada“, której nigdy dość jasno nie objaśnili autorowie rozłamu, ale którą znamy.

Na tak ciasnej i chwiejnej płaszczyźnie można utrzymać odrębność **tylko środkami sztucznemi.** A więc budzić obawę o rzeczy, którym nic nie grozi, budzić niechęć i nienawiść do ludzi, którzy niczem nie zawinili. Demagogją, **owymi „Antychrystami“ trzeba sztukować całość**, której brak ideowego cementu.

Społeczeństwu można niejedno wmówić. Ale wmawiać w ogół, że **utrzymanie rozbicia list polskich na kresach pokrywa się z dobrem państwa i narodu**, — tego już zrobić nie można. Dlatego poczynają rwać się misternie klejone ogniwa. U dołu podnosi się **wielkie wołanie: nie chcemy rozbicia! nie chcemy walki o obce nam i niezrozumiałe cele!**

Wierzymy, że ci, którzy pierwsi poświęcili swe osobiste ambicje (któżby nie chciał być posłem?), **nie będą ostatnimi.** Ich męska decyzja powinna wywołać szerokie echo. I ludzie, mający być wybranymi, i ludzie, mający wybierać, muszą sobie zadać pytanie: czy wolno mi pomnażać wielokrotnie błąd, popełniony przez menerów paru stronnictw? Czy wolno mi popierać rozbicie, które oni wywołali? **Czy wolno mi tu, na kresach demonstrować przeciw rządowi** dlatego, że im ten rząd jest niemiły?

Konwentykle i targi nie mają już nic do powiedzenia. **Głos przeszedł do kandydatów i wyborców,** do tych tysięcznych rzesz, w których bije **tysiąc polskich, a nie partyjnych serc,** w których pracuje **myśl obywatelska** nad tem, aby jak najlepiej działo się w ojczyźnie.

Rusini wcześniej otrzeźwieli, niż my. Odbywa się tam **wycofywanie szeregu list**, już zgłoszonych i zatwierdzonych. Nie znaczy to, aby zatarły się u nich nagle różnice polityczne i społeczne. Rusini wcześniej zrozumieli, że **jedynym czynnikiem, decydującym o wyniku wyborów, jest jedność i solidarność.** I ten nakaz okazuje się silniejszy, niż „święte zasady“ klik partyjnych.

Fakt powyższy przytoczyliśmy nie tylko jako wzór do naśladowania. Jest to zarazem **sygnał, że niebezpieczeństwo rośnie.** Wojsko, które rozprasza się w momencie, gdy nieprzyjaciel dokonuje koncentracji, musi przegrać.

A przegraną najmniej zmartwią się jej sprawcy. Oni przecież mają od początku „czyste sumienie“. Przegrana padnie tem **brzemieniem niesławy na całe to społeczeństwo, które samobójczy akt rozbicia sankcjonowało** i przez oddanie rozstrzelonych głosów poparło.

Nie będzie to nawet porażka rządu lecz jedynie **tragiczny dokument dziejowy,** wydany i podpisany przez Polaków Małopolski Wschodniej.

Emeryci 1 marca otrzymają obie raty zasiłku jednorazowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. lutego. (ps) Wobec tego, że wypłacenie **kilkudziesięciu tysiącom emerytów, wdów i sierót** w dniu 25. stycznia pierwszej raty jednorazowego zasiłku przewidzianego w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z 23. stycznia br. za pośrednictwem PKO., okazało się ze względów technicznych **niewykonalne,** obie raty powyższego zasiłku zostaną — jak się dowiadujemy — **wypłacone emerytom, wdowom i sierotom jednorazowo w dn. 1. marca.** Odpowiednie zarządzenia w tym kierunku zostały już wydane EMERYCI

Polska ustawa lotnicza.

PRZEPISY O LOTACH PRYWATNYCH I O PILOTACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. lutego. (ps) Min. komunikacji opracowało **projekt ustawy lotniczej.** Wedle tego projektu statki powietrzne dzielą się na **państwowe i prywatne.** Żegluga powietrzna **może być ograniczona,** zaś na obszarze objętym wojną **może być zabroniona** bądź w chwili wybuchu wojny, bądź w chwili mobilizacji całkowitej czy częściowej. Każdy członek załogi statku powietrznego ma posiadać **świadectwo uzdolnienia i zezwolenie na wykonywanie czynności.** Dowódca załogi oraz piloci statków powietrznych przeznaczonych do komunikacji publicznej winni mieć **conajmniej lat 21** a piloci innych statków **przynajmniej lat 19. Przed każdym lotem statek powietrzny powinien być badany.** Wszelkie dokonywanie **ewolucji akrobatycznych** w czasie przelotu jest wzbronione. W razie nieszczęśliwego przypadku wynikłego z używania statku, właściciel statku winien jest **wynagrodzić szkody** z powodu skaleczenia lub uszkodzenia zdrowia. Pozatem projekt przewiduje **sankcje karne** do 5 lat więzienia za rozmyślne uszkodzenie znaków sygnałowych, jak również za dawanie fałszywych sygnałów.

Projekt zostanie wprowadzony w życie w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej

Jorga premjerem Rumunji?

GABINET Z UDZIAŁEM AVERESCU, TITULESCU I STIRBEJA.

Bukareszt, 16. lutego. (Tel. G. P.) Ostatnio wytworzona sytuacja parlamentarna **wpłynęła poważnie na osłabienie pozycji obecnego rządu** mimo, iż dotąd rozporządza on w parlamencie większością. Wczoraj wieczorem premjer Bratianu oraz ministrowie Lupu i Argentianu konferowali z regentami. W związku z tą konferencją Bratianu zwrócił się telegraficznie do min. s. zagr. Titulescu z prośbą, aby **przerwał podróż zagraniczną i powrócił do Bukaresztu.** Już obecnie rozważana jest możliwość **podania się gabinetu do dymisji.**

Bukareszt, 16. lutego. (Tel. G. P.) W kołach politycznych wysuwana jest koncepcja **utworzenia gabinetu** pod przewodnictwem prof. Jorgi, oraz z udziałem gen. **Averescu,** obecnego min **Titulescu, ks. Stirbeja** i gen. **Presana.**

—o—

NADESŁANE.

J. W. Panu **Drowi Daumowi** za bezinteresowną i skuteczną pomoc lekarską przy porodzie mej żony— personelowi Sanatorjum „Salus“ za troskliwą, wprost macierzyńską opiekę, ślę serdeczne podziękowanie. 1593

Dr. Henryk Berger
Krakowiec.

Zapowiedź okrojenia konstytucji Litwy
wywołała silne wzburzenie ludności.

Gdańsk, 16 lutego. (Tel. G. P.). „Tel. Union“ donosi z Kowna: Ultymatywny charakter noty polskiej wywołał w Kownie ujemne wrażenie. Prasa kowieńska wyraża naogół opinję, że podjęcie rokowań z Polską zależy od tego, czy Polska wyrazi **gotowość naprawienia „bezprawia“(!) wyrządzonego przez Żeligowskiego.** Na pytanie, czy Litwa gotowa jest podjąć rokowania, prasa kowieńska odpowiada kontrpytaniem, **czy Polska gotowa iest rokować także na temat tych spraw,** które mają znaczenie dla Litwy. Innymi słowy — pisze „Tel. Union“ — strona litewska **nie zamierza podejmować rokowań z Polską bez równoczesnego poruszenia i włączenia do tych rokowań sprawy wileńskiej.**

„Tel. Union“ przytacza rozmwę swego korespondenta z Waldemarasem, który oświadczył, że Litwa wykona decyzję Rady Ligi Narodów i podejmie rokwania z Polską, jeżeli Polska przedłoży **odpowiednie rzeczowe propozycje.** Sprawa wileńska nie będzie mogła być przytem poruszoną ani ze strony Litwy, ani ze strony Polski.

Londyn, 16. lutego. (Tel. G. P.) W związku z notą polską do Waldemarasa prasa tutejsza jednomyślnie ubolewa nad krętactwami i uporem Litwy. Pisma konserwatywne zajmują stanowisko wyraźnie przychylne dla Polski.

Kowno, 16. lutego. (Tel. G. P.) Dziś, jako w 10-tą rocznicę niepodległości Litwy odbyły się w Kownie i całym kraju liczne uroczystości. Po przyjęciu korpusu dyplomatycznego przez Smetonę odbyły się uroczystości ludowe, oraz parada wojskowa. Uroczystość doznała jednak zamącenia przez odezwę Smetony do narodu. Koła ludności uważają poruszenie w niej sprawy wileńskiej, jako zamiar **udaremnienia rokowań polsko-litewskich.** Zapowiedź zmiany konstytucji uważana jest **za zamach na parlamentaryzm litewski,** zwłaszcza, że dekret ogranicza silnie prawa sejmu i przyznaje prawa wyborcze tylko obywatelom narod. litewskiej. Z tego względu panuje silne wzburzenie.

—o—

Rabini małopolscy
u reprezentantów Rządu.

INTERWENCJA W SPRAWIE ROZPORZĄDZENIA O GMINACH WYZNANIOWYCH I DEKLARACJA LOJALNOŚCI WOBEC RZĄDU.

Warszawa, 16. lutego. (Tel. G. P.) Dnia 16. bm. p. minister W. R. i O. P oraz p. min. spraw wewn. przyjęli **delegację Związku rabinów małopolskich** w osobach nadrabinów z Tarnopola i Probuża, rabinów z Dobromila, Chodorowa i Liska.

Delegacja złożyła **wyrazy zapewnienia o swej wierności dla Rzeczypospolitej oraz o szczerej lojalności wobec obecnego rządu.** Jednocześnie delegacja wręczyła memorjał w sprawie rozporządzenia z dnia 19. paźdz. 1927 i z 23 grudnia 1927 w sprawie **gmin wyznaniowych żyd. w Małopolsce oraz wyborów do nich, prosząc o wstrzymanie wykonania tych rozporządzeń,** aż do chwili zbadania memorjału.

Ministrowie przyjęli z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie delegacji o stosunku do państwa a zarazem stwierdzili, że ogłoszenie rozp. z 23. grudnia **nie miało żadnych tendencji politycznych** i uskutecznione zostało ze względu na potrzebę **unifikacji ustroju gmin żydowskich.**

Doceniając wagę postulatów **rząd nie zarządzi wyborów przed dokładnem zbadaniem memorjału,** ewent. wpłynie na odpowiednią nowelizację rozporządzeń.

*

WYJAŚNIENIE RABINA BEŁZKIEGO.

W „Chwili“ z 16. bm. pojawiła się wiadomość, mająca na celu wywołać wrażenie, że znany cadyk i rabin z Bełza popiera listę Nr. 17. Na podstawie miarodajnych informacji należy wiadomość tę sprostować, albowiem rabin z Bełza zgodnie z tradycjami swego ojca i zasadniczem religijnem stanowiskiem **oświadczył się za listą Bloku bezpartyjnego Nr. 1.**

Sąd Najwyższy odrzucił protest
w sprawie listy Nr. 13.

Warszawa, 16 lutego. (Tel. G. P.) Sąd Najwyższy na dzisiejszem posiedzeniu rozstrzygał sprawę skargi wniesionej przez Związek **Podoficerów Rezerwy R. P.** w sprawie **uznania listy komunistycznej Nr. 13 przez GŁ. komisję wyb. Sąd protest odrzucił** i zatwierdzenie listy Nr. 13 przyjął do wiadomości.

LISTY UNIEWAŻNIONE W OKRĘGU LWÓW—POWIAT.

Lwów, 16 lutego.

Komisja wyborcza Nr. 51 (Lwów - powiat) unieważniła następujące listy:

I. Do Senatu: Listy stojałowczyków, okoniowców, monarch. organizacji wszechświatowej.

II. Do Sejmu: Lista ukr. selaństwa, (która nie była przyłączona do żadnej listy państwowej), lista „Jedność“, lista stronnictwa „Jedność“ współpracy z rządem idei polskiej, lista inwalidów i demobil. wojskowych, lista wyborców ze Sarn.

ZATWIERDZENIE LIST W OKR. STANISŁAWOWSKIM.

Stanisławów, 16. lutego.

Okr. Komisja wyborcza Nr. 53. w Stanisławowie zatwierdziała listy I. Do Sejmu: Listy nr. 1, 2, 4, 5, 6, 8, 17, 18, 19, 20, 22, 24, 26, 33, 36, lista bez oznaczenia (Jurka Noskiw), Nr. 37 (ukr. bezpartyjne ugrupowanie) Nr. 38 (Kuzmeńczuk Michał).

II. **Do Senatu:** listy: Nr. 1, 2, 6, 8, 17, 18, 20, 22, 24 i 33. Unieważniono kilka list lokalnych oraz listę Związku Chłopskiego i listę ukr. socj. radykalnej partji lewicy do Sejmu i do Senatu.

W ŁODZI.

Łódź, 16. lutego. (Tel. G. P.) Okr. Komisja Wyborcza unieważniła listy Nr. 13 (komunist.) i listę PPS.-lewicy ze względów formalnych. Wobec tego w Łodzi zostaje 9 list.

CHŁOPI GARNĄ SIĘ DO BELWEDERU.

Warszawa, 16 lutego. (ps) W sobotę przybywa do Warszawy dalsza delegacja włościańska, tym razem z województwa kieleckiego. Delegaci włościańscy przybywają w ilości 300 osób do Warszawy i mają się **udać do Belwederu,** gdzie prosić będą Marsz. Piłsudskiego o udzielenie im intsrukcji na najbliższe wybory.

ZNÓW ARESZTOWANIA B. POSŁÓW

Warszawa, 16. lutego. (ps) W ostatnich dniach nastąpiły **aresztowania wśród b. posłów do ostatniego Sejmu,** ubiegających się obecnie o mandaty poselskie z poszczególnych list. Liczba aresztowanych wynosi 11. Aresztowani zostali obecnie p. poseł **Fiderkiewicz** w Wilanówku pod Warszawą, a na Wołyniu aresztowany został b. poseł **Kordowski.** Ci i inni aresztowani należeli w Sejmie do N. P. Ch., do Str Chłopskiego, do Wyzwolenia, do klubu ukraińskiego.

PROGRAM POBYTU P. MIN. KWIATKOWSKIEGO WE LWOWIE.

Lwów, 17 lutego.

P. min. Kwiatkowski przybywa 19 bm. o godz. 9 rano do Lwowa. Zaraz po przybyciu weźmie udział w konferencji w sprawach naftowych w Polminie. O godz. 11.30 przemówi p. minister na wiecu wyborczym Bezpart. Bloku współpracy z Rządem, które odbędzie się w sali kina „Lew“. Następnie o godz. 3 p. min. Kwiatkowski będzie przyjmował w Województwie. Następnie obiad. O godz. 5 konferencja w sprawie wiertnictwa naftowego i soli potasowych. O 7 przyjęcie w Izbie Handl. i Przem. celem zetknięcia się ze sferami przemysłowemi Lwowa. O godz. 9.05 wyjazd do Warszawy.

JEDNOLITA PROCEDURA KARNA W POLSCE.

Warszawa, 16 lutego. (Tel. G. P.) 14 bm. odbyło się w Min. sprawiedliwości, pod przewodnictwem wicemin. Cara posiedzenie delegatów rządu, mające na celu uzgodnienie stanowiska w stosunku do **kodeksu postępowania karnego.** Osiągnięto porozumienie co do najważniejszych spornych kwestji. Kodeks liczący około 700 artykułów stanowi łącznie z rozporządzeniem o ustroju sądów dalszy krok w sprawie ujednostajnienia stanu prawnego na terenie całej Polski. Wniesionym zostanie w najbliższej przyszłości na Radę ministrów. ogłoszony zaś będzie jako rozporządzenie Prez. Rzplitej z mocą ustawy.

—o—

KLUB PRACY OBRAŻONY?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. lutego. (ps) Koła polityczne zwracają uwagę na dziwne stanowisko, jakie od kilku dni zachowuje dziennik warszawski „Epoka“, należący do organów prasy sanacyjnej. „Epoka“ okazuje niezwykle dziwną **rezerwę w odniesieniu do agitacji wyborczej dla listy nr. 1.** tak dalece, że w ostatnich dniach wogóle **brak wzmianki o akcji wyborczej jedynki.** W kolach politycznych tłumaczą to **postponowaniem członków Klubu Pracy,** którzy przy układaniu list kandydackich obozu jedynki zostali zamieszczeni na dalekich miejscach.

—o—

ZAWODY W ST. MORITZ.

St. Moritz, 16 lutego. (Tel. G. P.) Dziś w 6-tym dniu Olimpjady kontynuowano zawody w hockeyu lodowym. Belgja pokonała Francję w stosunku 3:1, Szwajcarja pokonała Niemcy w stosunku 1:0; Szwajcarję skwalifikowano do finału. Przez cały dzień wczorajszy delegaci państw składali sobie wzajemne wizyty, wykorzystując czas wolny od zawodów. Wobec znacznego podniesienia się temperatury **lód pogorszył się do tego stopnia, że musiano zawody hockeyowe Kanada — Szwecja odłożyć do jutra.**

—o—

DEMONSTRACYJNY WNIOSEK KOMUNISTÓW NIEM.

Berlin, 16. lutego. (Tel. G. P.) Dziś w Reichstagu frakcja komunistyczna zgłosiła wniosek **o natychmiastowe rozwiązanie parlamentu.** Partja gospodarcza sprzeciwiła się jego nagłości. Wobec tego komuniści zapowiedzieli wniesienie **votum nieufności dla gabinetu Marxa.**

CHCĄ ROZWIĄZANIA SEJMU PRUSKIEGO.

Berlin, 16 lutego. (Tel. G. P.) Frakcje centrowe Reichstagu i Sejmu wyraziły życzenie, aby równocześnie z Reichstagiem został rozwiązany i Sejm pruski i aby wybory do obu ciał odbyły się w tym samym terminie.

—o—

NOWY MORD MACEDOŃSKI.

Białogród, 16. lutego. (Tel. G. P.) Wczoraj został zastrzelony w Ueskūb aptekarz Milan Genowicz. Sprawca zdołał zbiec. **Przypuszczają, iż idzie tu o wykonanie wyroku śmierci, wydanego przez macedoński komitet rewolucyjny,** do którego Genowicz swego czasu należał, nie jest jednak wykluczone, że był to **akt zemsty osobistej.**

—o—

DŻUMA W BRAZYLJI.

Rio de Janeiro, 16. lutego. (Tel. G. P.) **Stwierdzono tu kilka wypadków zasłabnięć na dżumę.** Władze sanitarne przedsięwzięły szereg energicznych środków zmierzających do przeszkodzenia wytworzeniu się ognisk dżumy.

HINCKLER W KALKUCIE.

Kalkuta, 16. lutego. (Tel. G. P.) Przybył tu lotnik Hinckler, który podjął próbę dokonania lotu z Anglji do Australji w ciągu 18 dni na aweonetce.

SKAZANIE POTWORNEGO ZBRODNIARZA.

Warszawa, 16. lutego. (Tel. G. P.) Donoszą z Los Angelos, że zapadł tam wyrok w sprawie Edwarda Hickmana, sprawcy potwornego morderstwa, dokonanego na 12-letniej dziewczynce, Marjon Parker. Hickman został skazany na śmierć przez powieszenie. Wyrok wykonany zostanie 27. kwietnia.

Na widnokręgu wyborczym.

Kandydaci kreślą swe nazwiska z listy 24
aby ratować polski stan posiadania na Kresach

POCIESZAJĄCA WIADOMOŚĆ Z HORODENKI. — JAK PRZEDSTAWIA SIĘ SYTUACJA W OKRĘGU WYBORCZYM NR. 52?. — TRYLOWSKI COFA KANDYDATURĘ SWOJĄ I SWYCH ZWOLENNIKÓW. — POLEMIKA MIĘDZY DYGNITARZAMI PIASTOWSKIMI.

Lwów, 17. lutego.

(sm). Wyraziliśmy nieraz na tem miejscu nadzieję, że **bałamuctwo, które wprowadza partjokracja do akcji wyborczej,** spotka się przecież na naszych ziemiach **z protestem społeczeństwa.** Że szeroki ogół zdezawuuje samolubnych partyjników, dla których **własna ambicja i żądza mandatu** są głównym nakazem, zaś interes Rzplitej tylko **krzykliwym szyldem dla wprowadzenia w błąd zdezorjentowanych mas.**

Wiadomość, którą przyniosła nam dzisiejsza poczta redakcyjna, służy jako dowód, że **wiara w zdrowy instynkt polskiej ludności kresowej posiada swe pełne uzasadnienie.** Piszą nam mianowicie z Horodenki:

„Wobec grożącego niebezpieczeństwa, jakie może wyniknąć w Województwach wschodnich z powodu rozbicia głosów polskich, **kandydaci do Sejmu i Senatu, umieszczeni na liście nr. 24 Bloku Katolicko-Narodowego,** a to:

1) **Marja Sadowska w Horodence,**
2) **Jan Pluta Mikołaja w Horodence,**
3) **Piątkowski Władysław z Czerniatyna,**
4) **Bazyli Soliński z Jasienowa,**
5) **Józef Sikorski z Michalcza**

w zrozumieniu ważności wyborów w okręgu tutejszym, tj. 53, **wycofali swoje kandydatury, składając pisemną deklarację w tym duchu — poddając się zarazem uchwałom powiatowego Komitetu bezwzględnego poparcia Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem".**

Dodać wypada, że **okręg nr. 53** obejmuje powiaty: stanisławowski, tłumacki, bohorodczański, nadwórniański, kołomyjski, horodeński, kosowski, peczeniżyński i śniatyński. Ordynacja wyborcza przyznała **mu dziewięć mandatów.** Wobec tego, że **ludność polska stanowi tam 21.2%,** mogłaby liczyć na dwa mandaty. Pod warunkiem naturalnie, że wszyscy zamieszkali tam Polacy oddaliby swe głosy **na jedną tylko listę.** Rozbicie tych głosów **doprowadzić musi do skutku wręcz przeciwnego,** a mianowicie, **że okręg stanisławowski nie wyśle do Sejmu ani jednego posła polskiego.**

Na konieczność solidarnego frontu polskiego w tym właśnie okręgu wskazuje także następująca wiadomość, którą przynosi organ ukraiński **„Rada":**

„Centralny komitet ukraińskiej socjalistycznej radykalnej partji (lewicy) zawiadamia, że **przy obecnych wyborach do Sejmu i Senatu nie stawia żadnych kandydatów,** aby nie rozbić jeszcze więcej i tak już rozproszkowanego frontu robotniczo-włościańskiego". Pod oświadczeniem tem figurują nazwiska szeregu działaczy radykalnych **z drem Cyrylem Trylowskim** na czele.

*

Polemika między dwoma b. ministrami piastowskimi pp. **drem Kiernikiem** i **dr. Bardlem staje się coraz bardziej zażarta.** Ostatnio dr. Bardel w tygodniku **„Chłop Polski"** pisze, że

„...p. Kiernik proszony na początku wojny o pomoc przez przyjaciela socjalistę p. Władysława Gargula, obecnie właściciela zakładu fotograficznego w Wieliczce, aresztowanego i postawionego **przed austrjacki sąd polowy,** odmówił mu wszelkiej pomocy i **kazał mu powiedzieć, że jako zdrajca zasługuje na stryczek.** P. Kiernik nie uznaje autorytetu sądów obywatelskich, niechże więc zapozwie mnie o ten publicznie postawiony mu zarzut przed sąd zwykły, gdyż inaczej ja i jak sądzę, cała opinja publiczna uważać go będzie **za człowieka o nikczemnym charakterze, posyłającego patrjotów polskich na szubienicę,** która raczej komu innemu się należała".

Dalsza wymiana zdań między tymi dwoma dżentelmenami dotyczy **roli Najwyższej Izby Kontroli Państwowej w stosunku do nich** w czasie, gdy piastowali fotele ministerjalne:

P. Kiernik śmie powoływać się na opinję **Najwyższej Izby Kontroli,** która potępiła go bezapelacyjnie, a która co do mnie oświadczyła, że będzie dopiero szukać mych przewinień i dotychczas, mimo upływu prawie 7 lat, ich nie znalazła.

Jak to powiedział Heine?

— Die beide stinken!

Po polsku mawia się zazwyczaj w podobnych wypadkach: „Wart Pac Pałaca, a Pałac Paca". Brzmi to mniej drastycznie jak w określeniu niemieckiem, ale **sensu istotnego w niczem nie zmienia...**

—o—

Rozstrzygnięcie konkursu dramatycznego
gminy miasta Lwowa.

WPŁYNĘŁO 170 SZTUK. — PIERWSZEJ NAGRODY NIE UDZIELONO. — PODZIELENIE TRZECIEJ I CZWARTEJ NAGRODY.

Lwów, 17 lutego.

15 bm. rozstrzygnięto ostateczn:e rozpisany przez gminę m. Lwowa przed 2 i pół laty konkurs dramatyczny dla uczczenia 25-lecia Teatru Miejskiego we Lwowie. Sąd konkursowy przeczytał **przeszło 170 sztuk.** Pierwszej i drugiej nagrody nie przyznano żadnemu utworowi. Uzyskaną z połączenia sum drugiej i trzeciej **nagrody kwotę 10 tys. uchwalono rozdzielić między trzy prace nagrodzone.** Pierwszą nagrodę (5 tys. zł.) otrzymała baśń dramatyczna „Popielluch" **(Macieja Szukiewicza z Krakowa),** drugą „Święto Kos" dramat Andrzeja Łanowskiego (pseud. Wł. Kozickiego ze Lwowa), trzecią „Batory" (sztuka historyczna St. Szpotańskiego z Warszawy).

Zaszczytne wyróżnienie przyznano 3 sztukom: „Powesele" — E. Techmana ze Lwowa, „Synowie" Wład. Jankowskiej i Włodek - Slenkowej, oraz „Lwie Serca" Juljusza S. Petry'go ze Lwowa. Prócz tego uchwalono odnieść się do Zarządu miasta, by pozostałą sumę 10 tys. **przeznaczył na premje za najlepsze utwory polskie, jakie pojawią się na scenie teatru miejskiego we Lwowie po dzień 1 lipca 1929 r.** Sądowi konkursowemu przewodniczył prof. dr. M. **Chlamtacz.**

Właściciel piekarni z Drohobycza
zastrzelił się w pociągu lwowskim.

TAJEMNICĘ ŚMIERCI ZABRAŁ ZE SOBĄ DO GROBU, PROSZĄC TYLKO O POGRZEB KOŚCIELNY

Lwów, 17. lutego.

(—) Wczoraj po godz. 4 popoł., gdy na peron zajechał pociąg osobowy ze Stryja, konduktor II kl. zawiadomił komisarjat policyjny, że pasażer, który wsiadł w Stryju do wagonu II kl. tuż pod Lwowem **w zamiarze samobójczym strzelił do siebie, ciężko się raniąc w skroń.** Konduktor spostrzegł to dopiero w chwili, gdy tuż przed Lwowem wszedł do przedziału celem zamknięcia centralnego ogrzewania.

Do ciężko rannego wezwano natychmiast Pogotowie, którego lekarz stwierdził **stan beznadziejny, gdyż kula przeszła przez skroń na wylot.** Desperata odwieziono do szpitala gdzie w trzy godziny później **zakończył życie.**

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że denatem jest **58-letni Eugenjusz Kraft, emeryt. porucznik, a ostatnio właściciel piekarni w Drohobyczu.** Denat znany był również dobrze na bruku lwowskim, gdyż był częstym gościem we Lwowie, odwiedzając wszystkie **lokale zabawowe** i mimo swojej tuszy bardzo **wiele tańczył.** Denat pozostawił listy, w których prosi, by go pochowano w grobowcu rodzinnym na Łyczakowie, oraz by uzyskano **asystę duchowną,** przyczem prosi o zwrócenie uwagi, że za życia bardzo wiele **dawał datków na cele kościoła.** Przyczyny swej tragicznej śmierci denat nie podał.

Lwów -- czy Bohorodczany?

P. KOMISARZ RZĄDU STRZELECKI MOTYWUJE SWE POSTANOWIENIE NIEUSTĘPLIWOŚCI WOBEC WŁAŚCICIELI KIN.

Lwów, 17 lutego.

Otrzymujemy następujące pismo:

„W dziennikach lwowskich pojawiły się notatki, że właściciele Kinoteatrów we Lwowie postanowili **zamknąć swoje przedsiębiorstwa z dniem 16 bm.** Przyczyną tej decyzji jest według tych notatek ta okoliczność, że próby właścicieli kin, skierowane do Magistratu m. Lwowa **o zniżenie stopy podatkowej** nie zostały przychylnie załatwione.

Wobec tego Zarząd miasta wyjaśnia, że już w październiku 1927 **zgodził się na obniżenie stopy podatkowej z 80 proc na 60 proc. pod warunkiem:** 1) zniżenia ceny biletów wstępu przez właścicieli kinoteatrów, 2) podporządkowania się wymogom kontroli Magistratu. W szczególności żądał Magistrat **używania książek biletowych, dostarczonych przez Magistrat.** Przy zniżonej cenie biletów wstępu i obniżeniu stopy procentowej podatku gminnego spodziewana jest większa frekwencja publiczności, co leży w interesie właścicieli kinoteatrów. Przy dokładnej kontroli zwiększyłyby się jednocześnie dochody gminy.

Ponieważ od powyższego czasu nie zdecydowali się właściciele kinoteatrów na przyjęcie tych warunków, obniżenie stopy procentowej podatku gminnego dotąd nie nastąpiło. Zarząd miasta **podkreśla ponownie z naciskiem,** że od zajętego w tej sprawie stanowiska, dyktowanego interesami gminy, **nie ustąpi i nie zgodzi się na przysporzenie korzyści jedynie właścicielom kinoteatrów** z równoczesnem narażeniem gminy na straty materjalne.

W końcu Zarząd miasta stwierdza, że **„żadne ustawy nie stoją na przeszkodzie do zawarcia umowy między właścicielami kin a Zarządem miasta co do używania przez właścicieli kin biletów dostarczonych przez Magistrat.** Niechęć zawarcia tej umowy świadczy o tendencji właścicieli kin do uniemożliwienia miastu wykonywania faktycznej kontroli nad sprzedażą biletów do kin".

*

Czytając powyższy komunikat p. komisarza Strzeleckiego, — choć interesy właścicieli kin są nam obojętne, musimy wyrazić refleksje, że jeśli tak dalej pójdzie po linji pochyłej, jeśli dojdzie do zamknięcia opery, operetki, kin etc., to niedaleki jest już czas, w którym Lwów, ongiś kulturalny ośrodek tej części kraju, zejdzie do poziomu — Bohorodczan...

Jak się dowiadujemy, Komisarz Rządu p. Strzelecki, zamierza w najbliższym czasie **uruchomić kino w jednym z teatrów miejskich** (T. Nowości). Potrzebne przygotowania już poczyniono.

*

PRZYKŁAD DLA LWOWA.

Katowice, 16 lutego. (Tel. G. P.). Po 10-dniowym strajku w dniu 15 bm. kinematografy w Katowicach zostały **uruchomione wobec obniżenia przez Magistrat podatku z 40 na 35 proc.**

—o—

Wyrok na Gezę Hollo prawomocny.

Lwów, 17. lutego.

(—) Jak się dowiadujemy od adw. Szymona Weissa obrońcy osławionego **Gezy Hollo, który** — jak wiadomo — zasądzony został na dwa lata ciężkiego więzienia z wliczeniem aresztu śledczego, **Sąd Najwyższy odrzucił odwołanie prokuratora** z powodu niskiego wymiaru kary i wliczenia aresztu śledczego, wobec czego wyrok, który zapadł w grudniu ub. r. stał się prawomocny.

Siedmnasty dzień procesu o zamordowanie śp. Sobińskiego:

Nadkom. Mittlehner odsłania tajniki działania organizacji terorystów ruskich.

Pierwsze po zlaki. - Wywiad dostarczył śledztwu głównych poszlak. - Jak inwigilowano oskarżonych. - Ps udonimy Atamańczuka. - Zamordowany Huk członkiem „Kobusu" (K mitet bojkotu). - Uchodził za konfidenta policyjnego. Technika wywiadu tajemnicą urzędową. -- Z powodu zmęczenia świadka przewodniczący odracza rozprawę.

Lwów, 17 lutego.

(—) Wczoraj wreszcie nadszedł dzień, który **miał przynieść zwrot w dotychczasowym przewodzie procesu** przeciwko 17 Ukraińcom, oskarżonym o zamordowanie śp. kuratora Sobińskiego, zbrodnię zdrady głównej, szpiegostwa itd.

W oczekiwaniu rewelacyjnych zeznań szefa lwowskiej policji politycznej nadkom.

Stanisława Mittlenera,

w którego rękach spoczywa wywiad polityczny i który od pierwszej chwili po fakcie mordu ujął w swe ręce tok dochodzeń, zdolawszy nietylko **wyśledzić sprawców,** ale i nagromadzić **materjału dowodowego tyle,** że prokurator mógł na podstawie tego materjału **zbudować akt oskarżenia na 132 stron druku maszynowego** — salę sądową wypełniły po brzegi **tłumy publiczności,** a jeszcze większe tłumy musiały opuścić budynek sądowy, nie uzyskawszy biletów wstępu. Mimo takiego natłoku, niespotykanego w sali sądowej od **pamiętnego procesu Steigera,** dzięki energicznym zarządzeniom przewodniczącego rozprawy s. s. o. **Angielskiego,** panował **wzorowy porządek** i nic nie zamąciło toku rozprawy.

Zanim przystąpimy do zrelacjonowania ważkich zeznań nadkom. Mittlenera musimy stwierdzić, że wywołały one **potężne wrażenie. Nadkom. Mittlener bowiem zeznaniami swemi wykazał, że materja, która była przedmiotem rozprawy i jego zeznań jest mu świetnie** znana, że orjentuje się w materjale tym doskonale i to, co powiedział, było **przemyślane, rzeczowe i logiczne.** Świadek ten zeznawał spokojnie i **posługując się jedynie pamięcią, cytował daty i nazwiska** z lat ubiegłych, a przez naszkicowanie **działalności ukraińskiej organizacji wojskowej,** jej systemu pracy, przez podanie w zarysach techniki swego wywiadu, **doskonale naświetlił tło i podłoże,** wśród którego w dniu 19 października rozegrał się mord przy ul. Królewskiej.

Pierwsze informacje, jakie otrzymano jeszcze tego samego dnia, stwierdzały, że **sprawcy**

posługiwali się autami.

Tego samego wieczoru zgłosił się **szofer Batiatyński,** który jednego ze sprawców wiózł na ul. Królewską, skąd po 2-minutowem czekaniu odwiózł go z powrotem do miasta. Skrupulatnie przeprowadzony **wywiad u mieszkańców ul. Królewskiej,** wykazał, że dnia tego o tej porze **nikt do nikogo nie przyjeżdżał,** a zatem słuszna była koncepcja policji, iż pasażerem tym był

trzeci sprawca,

który miał za zadanie zawiadomić zamachowców o zbliżaniu się kuratora.

Dopiero w pierwszych dniach listopada otrzymano wiadomość, że **jeden z szoferów zwierzył się koledze swemu, że on to krytycznego dnia wiózł morderców na miejsce czynu.** Szofer ten do przekonania tego doszedł już następnego dnia po mordzie, **po przeczytaniu szczegółowego sprawozdania w „Gazecie Porannej",** która jedyna podała ów szczegół, że sprawcy przybyli na miejsce autami. Wyśledzenie tego szofera powierzono **kom. Konarskiemu, który w ciągu kilku godzin dostawił go do komisarjatu I, zawiadamiając o tem nadkom. Mittlehnera.**

Do komisarjatu przybył wkrótce świadek w towarzystwie kom. Konarskiego i był obecny przy **przesłuchaniu go przez kom. Konarskiego.** Wówczas szofer ten (**Hasman**) opierając się na **wiadomości „Gazety Porannej"** o tem, że mordercy przyjechali na ul. Tarnowskiego autem, zeznał, że po przeczytaniu tego doklad,. uświadomil sobie, że **właśnie poprzedniego dnia tj. 19 października wiózł morderców na ul. Tarnowskiego. Podał dokładny rysopis Atamańczuka i Werbickiego.**

Zeznania lekarzy policyjnych.

Przed przesłuchaniem nadkom. Mittlenera złożyli jeszcze zeznania trzej świadkowie, a to: p. Janina **Haczewska,** żona pacjenta, do którego w dniu 19 października jeździł dr. Ciepielowski na ul. Krasińskiego, z szoferem Hasmanem, oraz lekarze dr. **Litwinowicz** i dr. **Niementowski.** Pierwszy z nich, jako lekarz policyjny badał oskarżonego Iwana Werbickiego w celi aresztów policyjnych i stwierdził u niego **lekki obrzęk nóg,** poczem zapisał mu odpowiednie lekarstwo. Świadek dr. **Niementowski,** lekarz więzienia przy ul. Batorego, również badał Iwana Werbickiego po przeprowadzeniu go do sądu, ale wówczas nie znalazł już żadnych obrzęków.

Przesłuchanie nadkom. M ttlehnera

Wchodzi na salę świadek nadkomisarz **Stanisław Mittlener. Prokurator oświadcza się przeciw zaprzysiężeniu świadka,** zaś obrona wogóle nie oświadcza się. Trybunał po naradzie **uchwalił świadka zaprzysiądz.**

Świadek podaje, że **już w jesieni 1925 r. otrzymały władze bezpieczeństwa informacje, że ukraińska organizacja wojskowa wydała wyroki śmierci na śp. kuratora Sobińskiego, b. posła Prószyńskiego i b. ministra Stan. Grabskiego.** Informacje te otrzymano równocześnie **z trzech źródeł** i nie ulegało wątpliwości, że są one autentyczne. Pierwszą zatem czynnością policji **było danie osobom tym ochrony,** a dopiero na kilka miesięcy przed tragicznym zgonem śp. kuratora na jego wyraźne życzenie **ochronę nad jego osobą usunięto.** Zamach ten jednak nie doszedł do skutku w tym czasie, na który był zapowiedziany, albowiem był to **okres**

rozbicia U. O. W.

i dopiero po skonsolidowaniu się i **zmontowaniu nowego aparatu bojowego przystąpiono do wykonania zamachu.** W 20 minut po skrytobójczych strzałach świadek otrzymał wiadomość o czynie i natychmiast wyruszył na miejsce i ujął ster dochodzeń w swoje ręce. Dochodzenia te ustaliły, że **sprawców było trzech,** przyczem jeden z nich spełniał rolę **łącznika i sygnalizatora, a dwaj inni bezpośrednio mordu dokonali.** Na miejscu przesłuchano świadków czynu wychowanków bursy Grunwaldzkiej, Sobołtyńskiego i Bachtę, którzy **zgodnie podali rysopis sprawców,** jak również sam przebieg zajścia. Małżonka śp. kuratora była tak zdenerwowana i przejęta wypadkiem, iż **niczego podać nie mogła.**

Wobec tak szczupłych informacji świadków zajścia, dochodzenia skierowano głównie pod kątem **poufnych wiadomości o organizacjach wywrotowych a w szczególności o U. O. W.**

Werbicki był inscenizatorem mordu.

Przew.: Hasman zeznał, że obaj sprawcy **byli w czarnych płaszczach,** a odmiennie zeznali Sobołtyński i Bachta?



OSK. WERBICKI IWAN

Św.: Istotnie już i w pierwszej chwili **były pewne różnice w opisie ubrań sprawców,** albowiem Sobołtyński i Bachta twierdzili, że jeden z nich miał **jasne spodnie.** Natomiast nie było żadnych różnic w opisie co do wzrostu i tuszy.

Następnie świadek rozpoczyna opisywać **działalność poszczególnych oskarżonych.** Zaczyna od Michała **Werbickiego,** który wedle informacji policji **był inscenizatorem mordu. Werbicki Michał występował pod pseudonimami Szulc i Wasylków. Pod pierwszym pseudonimem został schwytany w r. 1925 w Tarnowskich górach w chwili, gdy się**

przekradał do Niemiec.

Wówczas posiadał **dokument na nazwisko Schulz** i pod tym nazwiskiem został przez władze sądowe zasądzony za usiłowane przekroczenie nielegalnie granicy. Tam też został, jako Szulz sfotografowany, a fotografję tę otrzymała policja lwowska.

Werbicki jako Wasylków.

W organizacji na terenie małopolskim Werbicki figurował pod pseudonimem **Wasylków.** Fakt ten potwierdziła p. Szlapakowa, której razu pewnego powiedziano, że Werbicki to jest Wasylków. **Wasylków figurował w aktach policyjnych, jako**

niebezpieczny bojowiec,

już od r. 1922. W czasie pościgu za sprawcami **rabunku kasy państwowej w Dolinie** jeden z zamachowców **zgubił portfel,** a w nim na rozkładzie jazdy znajdował się **adres pewnej kobiety w Rawie ruskiej.** Medwid zeznał, że **adres ten otrzymał od Wasylkowa.** Na podstawie fotografji ustalono, że **Wasylkowem jest Michał Werbicki.** Później, gdy Werbickiego aresztowano, znaleziono przy nim **kartki z adresem Michał Wasylkow.**

D m Werbickich pod obserwacją.

W dniu 14. października, więc na **kilka dni przed mordem** świadek otrzymiał wiadomość że **we Lwowie pojawił się Wasylków.** Odtąd poddano dom **Werbickich obserwacji.** Obserwacja ta po mordzie śp. Sobińskiego wykazała,

że **do mieszkania Werbickich zachodził stale Stefaniszyn,** który tam mieszkał. Spełniał on funkcje **tzw. „związkowego" był mianowicie łącznikiem między organizacjami zamiejscowemi a lwowską.**

Wreszcie postanowiono

Werbickich aresztować

gdyż zachodziła obawa, że **szykują się do ucieczki.** Dnia 17. stycznia Michał Werbicki inwigilowany z ul. Piotra Skargi **spostrzegł się, że jest śledzony i począł umykać.** Wyw. Smalko, który go inwigilował, podążał za nim krok w krok i na ul. Głębokiej po decyzji świadka **przytrzymał go.**

Jak się odbyła konfrontacja z Hasmanem

Później nastąpiły wydarzenia, o których już szeroko była mowa na rozprawie, a mianowicie aresztowanie jego brata Iwana, rewizja domu i t. d.



OSK. ATAMAŃCZUK WASYL

Znaleziony materjał korespondencyjny wymagał dłuższego przepracowania go i dał **mnóstwo materjału,** który zorjentował świadka co do dalszych kroków.

Tam mianowicie wyszło na jaw **nazwisko Biłasa,** którym był Atamańczuk znany poprzednio już dobrze policji jako Biłas — wybitny członek U. O. W. W tym czasie dokonano mnóstwo aresztowań, a między innymi również przytrzymano Biłasa. W dniu 20. stycznia wieczorem sprowadzono Hasmana, celem przeprowadzenia konfrontacji z oskarżonymi. Przed dokonaniem **konfrontacji Hasmana postawiono w klatce schodowej, a przed nim przedefilowali aresztowani.** Wówczas to **Hasman natychmiast rozpoznał Werbickiego Iwana, z którym go następnie w biurze w obecności kilku osób skonfrontowano,** przyczem raz jeszcze stwierdził, że **z całą pewnością Werbicki był jednym z dwóch pasażerów,** których w dniu 19. października wiózł na ul. Tarnowskiego.

Ucieczka Atamańczuka - Biłasa.

Konfrontacji z Atamańczukiem wtedy nie było i został on zwolniony z przesłuchania z tem, że będzie przesłuchany następnego dnia. Biłas po zwolnieniu go **szybko udał się do swego domu** i natychmiast

odjechał ze Lwowa.

Jeszcze tego samego wieczoru świadek **dowiedział się, że Biłas, a poszukiwany przez niego Atamańczuk jest jedną i tą samą osobą** i gdy w nocy posłał wywiadowców po Atamańczuka już go ci nie zastali. Świadek posiadał **fotografję Atamańczuka,** na wspólnem zdjęciu z Werbickim i natychmiast rozesłał za zbiegiem **listy gończe** i jak wiadomo dopiero w marcu Atamańczuka **ujęto w Osmołodzie.** Werbicki wówczas twierdził, że towarzysz na fotografji nazywa się Soroka. Świadek otrzymał wiadomość, że Hołowiński, który w tym czasie jeszcze był na wolności, wiadomością o aresztowaniu Werbickich **bardzo się zmartwił.**

Dlaczego zamordowano Huka?

Następnie świadek daje szczegółowy opis **działalności Hołowińskiego.** Hołowiński był **kierownikiem U. O. W. w Małopolsce. W r. 1925 brał on udział w zjeździe kierowników U. O. W. w Uszhorodzie.** Obserwacja prowadzona we Lwowie stwierdziła, że H. pozostawał w kontakcie z podejrzanymi osobnikami, dalej tryb życia jego wskazywał na to, że **czerpie fundusze z jakichś podejrzanych źródeł.** Był bowiem bez zajęcia, a rzekomem pośrednictwem handlowem firmował się tylko. Po scharakteryzowaniu oskarżonego Stefaniszyna znanego władzom policyjnym od r. 1922, jako **czelnego bojowca, organizatora sabotaży,** świadek na pytania przewodniczącego dał sylwetkę śp. Michała **Huka,** którego nazwisko wymienione jest w akcie oskarżenia. Jak wiadomo oskarżeni w obronie swej twierdzą, że **do szpiegostwa namawiał ich Wołodko,** którym wedle ich zdania był Michał Huk.

Przew: — Czy Michał Huk był identyczny z zamordowanym niedawno Hukiem?

Św.: — Tak jest.

Przew.: — Czy nie wiadomo p. nadkomisarzowi, **dlaczego został zamordowany?**

Św.: — **Do morderstwa przyznaje się ukraińska Org. wojskowa** w enuncjacjach ogłoszonych w swoim organie „Surma". Nazwisko Huka jest oddawna znane policji. W r. 1922, 1923 i 1924 **był on czynnym członkiem U. O. W.** i członkiem **„Kobnsu"** (Komitet Bojkotu ukraińskich studentów studjujących w Uniwersytetach polskich).

Z końcem 1924 r., gdy świadek objął kierownictwo policji politycznej, słyszał, że **Huk uchodzi w kołach młodzieży ukraińskiej za konfidenta policyjnego.** Huk jednakże pozostawał dalej w kontakcie z członkami U. O. W. i rozmyślnie za zgodą kierowników U. O. W. uchodził dalej za konfidenta policyjnego a to celem **zdemaskowania innych konfidentów. Podjęcie się tego zadania uważane było w sferach U. O. W. za akt wielkiego poświęcenia się.**

Huk miał wykonać zamach na pos. Prószyńskiego?

Z biegiem czasu Huk **poróżnił się z pewnymi członkami U. O. W. i nie chciał brać udziału w ich akcjach.** Z tego powodu **stracił zaufanie** w kierowniczych sferach U. O. W.

W r. 1925 policja otrzymała wiadomość, że **z zamachem planowanym na posła Prószyńskiego łączone jest**

nazwisko Huka, który miał być

wykonawcą tego atentatu

W tym celu nawet **otrzymał fundusze** na zabezpieczenie swej ucieczki. Wykonanie tego zamachu **miało być dla niego rehabilitacją.** Huk znalazł się w fałszywej pozycji przez przyjęcie roli konfidenta dla celów organizacji, a wówczas Organizacja widząc, że Huk ociąga się, z obawy przed nim, **postanowiła go usunąć.**

Jak pracowała U. O. W.

Prokurator: Jakie posiadał pan wiadomości, że zamach wyszedł z łona U. O. W.?

Świad.: Po pierwsze **wyroki śmierci przed tem już wydane w r. 1925. W czasie dochodzeń wyszły na jaw nazwiska i pseudo Wasylkowa, a po mordzie wyjawia się w „Surmie"** samoprzyznanie się organizacji, zaś potem poczynają masowo wpływać **doniesienia i pogróżki.**

Prok.: Jakie cele i zadania ma U. O. W.?

Świad.: U. O. W. powstała w r. 1920 i zrazu istniała pod nazwą **„Woli".** Wówczas **siała ona ferment w kraju i starała się, by za żadną cenę nie doszło do współżycia obu narodowości.** Przywódcą jej od samego początku był **płk. Konowalec,** działający w Berlinie i w tym czasie jeszcze pozostający pod protektoratem Petruszewycza. Po decyzji Rady Ambasadorów **Konowalec pozostał na czele Organizacji** i za świadczenia pieniężne **oddał się na usługi sztabu niemieckiego. U. O. W. dzieli się na cztery referaty,** organizacyjno **- propagandowy, bojowo - terrorystyczny, szpiegowski i finansowy.** W ostatnim roku U. O. W. prowadzi akcję mającą na celu podtrzymanie irredenty na ziemiach Małopolski.

Sajkiewicz eksponentem U. O. W. w Pradze.

Prok.: Pan powołuje się na wiadomości konfidencjonalne, czy mógłby pan nas objaśnić, jak one wyglądają i na czem się opierają?

Św.: **Technika wywiadu stanowi tajemnicę urzędową.** Policja mając za zadanie paraliżować zamierzenia organizacji wywrotowych, **musi posługiwać się także informacjami pochodzącemi z łona organizacji, i stara się o kontakt z ludźmi, mającymi styczność z temi organizacjami.**

Zasadą wywiadu jest stwarzanie placówek, które mają dostarczać informacji i te muszą być **ściśle kontrolowane.** Często odpowiedni ludzie zgłaszają się sami, są to ludzie mniej ideowi, inni znowu kierowani są różnemi innemi względami, a policja postępuje z nimi bardzo ostrożnie i każdą wiadomość kontroluje.

Prok.: Czy pan wiedział, że Werbicki pod pseudonimem Wasylkowa w lipcu 1926 r. bawił na zjeździe U. O. W. w Stanisławowie?

Św.: Tak. Otrzymałem taką wiadomość z policji stanisławowskiej.

Prok.: Pan stwierdził, że w połowie stycznia 1927 r. odbył się we Lwowie zjazd kierowników U. O. W.?

Św.: Przed zjazdem z prowincji otrzymałem wiadomości, że zjazd taki ma się odbyć.

Prok.: A kto to był Sajkiewicz, o którym pan w doniesieniu wspominał?

Św.: Po raz pierwszy spotkałem się z nazwiskiem Sajkiewicza w chwili zamierzonego napadu na ambulans pocztowy pod Dunajowem. Wówczas w pobliżu Dunajowa został on aresztowany. Obecnie jest on **eksponentem U. O. W. w Pradze. Szczegóły jego obecnej działalności stanowią tajemnicę urzędową.**

Prok.: Czy pan kiedy przedtem coś słyszał o Hasmanie?

Św.: Nigdy.

W tem miejscu z powodu zmęczenia świadka **przewodniczący przerwał rozprawę i odroczył ją do dnia dzisiejszego. Dziś pierwszy będzie zadawał świadkowi pytania** zastępca strony poszkodowanej, a potem obrońca.

—o—

Cały Sokal woła podniecony:

Gdzie znikł pan narzeczony?

ZAMIAST MĘŻA DLA CÓRKI, WYCHOWALI AMATORA CUDZEJ WŁASNOŚCI.

(Od naszego korespondenta).

Sokal, w lutym.

Sokal przeżywa obecnie nielada sensację. Oto zupełnie nieoczekiwanie znikł z tutejszego bruku **koncypient adwokacki Michał Mikytyn.** Przyczyna ucieczki jest **niecodzienna.** Mikitym pozostawał przez długi czas **na utrzymaniu u pp. H. jako narzeczony ich córki.**

Tytuł ten wyzyskał on dla złożenia ich kosztem **2 i 3 egzaminu prawniczego i otrzymania posady koncypienta.** Kiedy zaś dopiął celu, **zbiegł potajemnie z domu swoich chlebodawców,** zabierając rzeczy, do posiadania których nie miał już tytułu. Epilog rozegra się **przed sądem,** oskarżony bowiem został o **uplanowany wyzysk.**

Oskarżona o krzywoprzysięstwo

Lwów, 17 lutego.

(—) W swoim czasie p. Fischerowa, właścicielka sklepu spożywczego w realności p. Dory Stauber, toczyła z nią proces cywilny na tle sprzedaży tego sklepu. W procesie tym p. Stauberowa występowała jako świadek i zeznanie złożyła pod przysięgą. Ponieważ zeznanie to było niekorzystne dla Fischerowej, oskarżyła ona p. Stauberową o krzywoprzysięstwo, twierdząc że dała pewną znaczniejszą kwotę tytułem odstępnego, przyczem na świadków powołała osoby nieżyjące. Na podstawie tego doniesienia prokuratura wytoczyła p. Stauberowej doniesienie, rezultatem którego było szereg rozpraw, w czasie których przesłuchano mnóstwo świadków. Ostatecznie onegdaj w sądzie apelacyjnym pod przewodnictwem r. Majera odbyła się ostatnia rozprawa, zakończona wyrokiem uwalniającym dla p. Stauberowej. Osk. prok. Wondrausch, bronił adw. dr. Pieracki.

Skandal berliński przed sądem.

NADZÓR 21-LETNIEJ SŁUŻĄCEJ. — CO MÓWI MATKA MORDERCY I SAMOBÓJCY? — OPINJE KOLEGÓW I PRZYJACIÓŁ. — WYPUSZCZONY NA WOLNOŚĆ STUDENT SPĘDZA Z RODZICAMI WIECZÓR W KAWIARNI. — OBROŃCA DOMAGA SIĘ POWOŁANIA NOWYCH RZECZOZNAWCÓW. — CIEKAWA DYSKUSJA O SAMOBÓJSTWIE. — OSTRA WYMIANA SŁÓW MIĘDZY PRZEWODNICZĄCYM A OBROŃCĄ.

Berlin, w lutym.

(H) W dalszym ciągu rozprawy wtorkowej procesu berlińskiego przesłuchano **ojca Günthera i Hildy Schellerów**, który oświadcza, że zwrócił uwagę na **erotyczną nutę** w wierszach Krantza. Dlatego ostrzegł córkę przed tym młodzieńcem. Skoro świadek chce mówić dalej, woła oskarżony z oburzeniem: **„Proszę zwrócić uwagę świadkowi, że zeznaje pod przysięgą. Przecież on kłamie!"**

Przewodniczący pyta świadka o ową swobodę, pozostawianą młodym.

Świadek: Przecież byli oni **pod nadzorem 23-letniej służącej!** (Śmiech na sali).

Następnie zeznaje najlepszy przyjaciel oskarżonego,

student Karowski.

Uważa on Krantza za człowieka **impulsywnego, kierującego się raczej uczuciem niż rozsądkiem.** Günther posiadał na Pawła **znaczny wpływ.** O zamiarach samobójczych Günthera i Pawła **nic nie umie powiedzieć.**

Po **ostrej wymianie słów między obrońcą a przewodn.** (poszło o pytanie dra Freya, które przewodniczący chciał uchylić) zeznaje 19-letni malarz i grafik,

Hans Müller,

który do roku 1925 był serdecznie zaprzyjaźniony z **Güntherem Schellerem.** Świadek wyraża się o Güntherze bardzo

niepochlebnie.

Scheller był usposobienia **bardzo gorącego i niezrównoważonego.** Posiadał również

opinję zboczeńca.

Dlatego Müller z nim zerwał.

Hilda Scheller oznajmia teraz, że Hans Müller zawsze **ujemnie osądzał swoich przyjaciół i znajomych.** Dlatego właśnie Schellerowie **zerwali z nim wszelkie stosunki.**

Rozprawa popołudniowa rozpoczęła się z **półgodzinnem opóźnieniem.** Oskarżony bowiem nie mógł przybyć na czas, gdyż auto, którem jechał, **z trudem torowało sobie drogę** wśród tłumów publiczności. W czasie tej jazdy urządzono Krantzowi

kilkakrotnie owację i obrzucono go nawet kwiatami.

Zeznali teraz różni przyjaciele rodziny Krantzów. Ich zdaniem Paweł, to

człowiek dobroduszny,

tylko **słabego charakteru** i ulegający łatwo **wpływom zewnętrznym.** Główny sąsiad rodziny Schellera oświadcza natomiast, że musiał swoim synom **zakazać obcowania z Güntherem Schellerem,** gdyż był to

chłopak dziki i zepsuty.

Wielkie zainteresowanie wywołały zeznania

matki Günthera Schellera.

Jest to osoba w średnim wieku, otyła, ubrana **bardzo pretensjonalnie i obwieszona cennemi precjozami.** Zeznaje z pewnem zakłopotaniem, niebawem jednak zdobywa się na ton zupełnie pewny i swobodny. Oświetla nieprzyjaźń między Güntherem a zamordowanym Stephanem w ten sposób, że Stephan intrygami wkradł się w

przyjaźń pewnego pana,

z którym przedtem Günther **odbywał częste i długie przejażdżki automobilowe.** Günther pragnął wyćwiczyć się w **prowadzeniu auta** i uzyskać nawet **egzamin szoferski.** Günther był chłopcem

serdecznym i wrażliwym na ból cudzy.

Również Hildę niesłusznie pomawiają **o przesadną żądzę rozrywek i przyjemności.** Z rozmaitych swoich wykroczeń zawsze zwierzała się matce, która jej przebaczała, równocześnie starając się ją sprowadzić **na dobrą drogę.**

Pod koniec wtorkowej rozprawy przesłuchano jeszcze przyjaciela Günthera, który sam się zgłosił i oświadczył, że nigdy nie zauważył u Günthera **jakichś złych skłonności.**

Z początkiem rozprawy środowej **(piąty dzień rozprawy)** prosi prokurator, aby zapytać oskarżonego, **czy we wtorek wieczór nie był w kawiarni „Ojczyzna". Rzuciłoby to ciekawe światło na psychykę** oskarżonego.

Obrońca dr. Frey: Nie mam nic przeciwko temu pytaniu. Będę jednak musiał postawić nowe wnioski, dotyczące zachowania **Hildy Scheller.**

Paweł Krantz opowiada teraz, że **był rzeczywiście w kawiarni, ale w towarzystwie rodziców.** Gdy zaś jego obecność wywołała ogólną sensację, **opuścił natychmiast lokal.**

Przewodniczący zajmuje się wnioskami obrońcy, domagającego się powołania — prócz 10-ciu dotychczasowych — jeszcze dwóch nowych rzeczoznawców,

lekarzy dra Bratza i dra Salingera

celem stwierdzenia stanu umysłowego Günthera Schellera i Pawła Krantza **krytycznej nocy.** Przewodniczący jest **przeciwny** temu powiększaniu liczby rzeczoznawców.

Dr. Frey: Uważam powołanie tych rzeczoznawców **za rzecz konieczną.** Nie powinniśmy zapominać, że mamy przed sobą **dwa oddzielne oskarżenia,** tj. o współudział w morderstwie, co jednak p. prokurator zamienił na współudział w **zabójstwie** oraz o powzięcie **postanowienia mordu na Hildzie Scheller.** Sąd musi być przeświadczony o powadze tego postanowienia, **jeśli ma dojść do skazania.** Pragnę przez powołanie rzeczoznawców dowieść, że **niema mowy o powzięciu takiego zbrodniczego planu na serjo.**

Przewodniczący: Nie ma przecież już miejsca dla rzeczoznawców. Wszystkie ławki są zajęte. Trzebaby chyba przynieść jeszcze parę krzeseł.

Dr. Frey: Nie potrzebujemy wcale rzeczoznawców, o ile p. prokurator

zrezygnuje z oskarżenia!

Prokurator nie wydaje w tej kwestji **żadnego oświadczenia.**

Następnie zostaje przesłuchany

uczeń Matje,

który często odwiedzał Schellera i Krantza. Według jego zdania, Krantz nigdy nie **przeprowadzał swojej woli,** zwłaszcza wobec Günthera. „Pewnego razu — opowiada Matje — **debatowano o samobójstwie** na tle śmierci samobójczej jakiegoś ucznia. Hilda Scheller brała udział w tej rozmowie i rzekła: **„Paweł kiedyś także odbierze sobie życie z powodu przesytu".** Później zjawił się również Krantz i wtedy oświadczył, że

rzeczywiście nie warto żyć.

Krantz kilkakrotnie powtórzył, że **jeszcze kiedyś zrobi ze sobą koniec...** Świadek charakteryzuje dobitnie Günthera. Zgolił sobie pewnego razu brwi, a często **czesał się w sposób kobiecy.** Raz

przebrał się za dziewczynę

i bardzo się z tego cieszył, że maskarada udała mu się doskonale. Matje słyszał nieraz o tem, że Günthera **pomawiano o homoseksualizm, sam jednak nie wierzył temu.**

Obrońca zabiera teraz głos w sprawie urządzenia

wizji lokalnej

na miejscu wypadków tragicznych.

Przewodniczący oświadcza, że trybunał później **rozstrzygnie tę sprawę.**

Następują zeznania rzeczoznawców **dra Hommericha i inżyniera Schlundera.** Pierwszy z nich, który dokonał **obdukcji zwłok Hansa Stephana,** podaje, że Stephan posiadał **dwie rany postrzałowe w pobliżu prawego oka.** Strzały padły z odległości **kilku metrów.** Zachodzi więc stanowczo morderstwo lub zabójstwo. Günther Scheller natomiast **strzelił sobie w skroń.** Inż. **Schlunderer,** rzeczoznawca broni palnej, przyjmuje również **samobójstwo Schellera.**

Nauczyciel Seemann, zajęty w więzieniu śledczem, wypowiada się o zachowaniu **Pawła Krantza i o swoich obserwacjach nad charakterem oskarżonego.** Krantz popadł

w ogromną depresję.

Zachowywał się pozatem bardzo poprawnie. Seemann zauważył u oskarżonego **silne poczucie upośledzenia** (Minderwertigkeitsgefühl), związane z pewnemi **cechami fizycznemi** Krantza.

Na rozprawie środowej dochodzi znowu **do ostrego starcia między obrońcą a przewodniczącym.** Poszło o przerwanie obrońcy pytania, które ten skierował ku świadkowi. Przewodn. **gani gwałtownie repliki obrońcy.** Ten wyprasza sobie przerywanie mu. Trybunał opuszcza salę, aby naradzić się nad tem, czy **obrońcy należy odebrać głos.** Po kilku minutach oznajmia przewodniczący, że trybunał **uchylił pytanie obrońcy.** Ponadto przewodniczący oświadcza, że cały trybunał **oburzony jest tonem przemówienia obrońcy.**

Obrońca: Protestuję przeciwko temu oświadczeniu i zastrzegam sobie rozstrzygnięcie, czy mam dalej prowadzić obronę.

Jako następny rzeczoznawca zeznaje radca medycynalny. **dr. von Maarenholz.** Oznajmia między innemi: „Gdy pisano krytycznej nocy listy pożegnalne, znajdowali się Günther i Krantz **w silnej depresji,** wywołanej nadużyciem alkoholu. W czasie jednak dokonania czynu, nie może być mowy o stanie zamroczenia alkoholowego..."

Dalszy przebieg rozprawy środowej podamy **w następnym numerze.**

CO MÓWI NEMO.

Oczekiwanie.

Smutno i szaro w tej naszej krainie.
Po białych polach tańczy wiatr i śnieg.
Jakże daleko jest nadziei brzeg,
Skąd do mej duszy dobra wieść nadpłynie.

Wszystko ma kres swój i wszystko się kończy.
Rygle u szczęścia zasunięto bram.
Wszystko rozdałem i czuję się sam,
Smutny wędrowiec w pokutnej opończy.

A jednak serce ciągle na coś czeka
I ciągle patrzę na daleki brzeg...
Ale się sypie tylko cicho śnieg
I nikt mię więcej nie woła z daleka.

Młodzież konserwatywna wzywa

do poparcia kandydatów prorządowych.

„MYŚL MOCARSTWOWA AKADEMICKA MŁODZIEŻ ZACHOWAWCZA".

Lwów, 17 lutego.

W dniach 11., 12., 13. lutego br. odbyły się w Poznaniu obrady **wszystkich organizacyj Akademickiej Młodzieży Zachowawczej z całej Polski.** Koło warszawskie i Zarząd Główny był reprezentowany przez pp. Rowmunda **Piłsudskiego, Missuny;** Koło poznańskie przez pp. Stanisława **Grabowskiego,** Andrzeja **Linkowskiego i Troczyńskiego;** Koło krakowskie przez p. Michała **Tyszkiewicza;** Koło lwowskie przez pp. Stanisława **Bnińskiego,** Feliksa **Jabłonowskiego** i Ludwika **Theodorowicza;** Koło wileńskie było reprezentowane przez Koło warszawskie.

Pierwszy dzień obrad poświęcony był pracom Komisji, a mianowicie: statutowej i ideologicznej, które opracowały **projekt statutu dla całej organizacji,** jak i wspólnej ideologji.

Obradom przewodniczyli kolejno pp. **Missuna** (Warszawa), **Tyszkiewicz** (Kraków), **Piłsudski** (Warszawa).

W następnych dniach odbywały się **posiedzenia pleunm,** na których przyjęto deklarację ideową i statut ogólny, oraz powzięto szereg uchwał m. i. wezwanie do Młodzieży Akademickiej, aby przy wyborach poparła listy z tymi kandydatami konserwatywnymi, którzy współpracują z Rządem obecnym; następnie przystąpiono do wyboru prezesa Rady Naczelnej, którym został obrany jednomyślnie p. Rowmund **Piłsudski.** Powzięto szereg uchwał, pomiędzy któremi uproszono na członków honorowych „Myśli Mocarstwowej" ludzi zasłużonych w życiu publicznem, opierających swoją działalność na programie zachowawczym. A to z ośrodka lwowskiego pp. Wojciecha hr. **Gołuchowskiego** i Kazimierza **Przybysławskiego.**

Rada Naczelna postanowiła kontynuować wydawnictwo miesięcznika „Myśl Mocarstwowa".

W skład Głównej Komisji Rewizyjnej weszli: pp. Stanisław **Bniński** (Lwów), J. **Konarkiewicz** (Poznań), **Żurowski** (Kraków).

Przed zamknięciem obrad przedstawiciele organizacyj zachowawczych Krakowa i Lwowa podpisali ostateczną na początku obrad parafowaną, umowę fuzji ze Związkiem „Myśl Mocarstwowa Akademicka Młodzież Zachowawcza". Obrady wykazały wielką wspólność ideową wszystkich ośrodków i zrozumienie żywotnych interesów Państwa.

—o—

KRONIKA

17 Lutego Piątek Faustyna, Konstantego

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Piątek, 17. bm. g. 4 pop. „Czupurek", premjera.

Piątek, 17. bm. wiecz. „Pocałunek Kopciuszka".

Sobota, 18. bm. o 3 popoł. „Straszny Dwór".

Sobota, 18. bm. o 7.30 wiecz. „Czupurek".

Niedziela, 19. bm. o 12 w poł. „Czupurek".

Niedziela, 19. bm. o 3.30 popoł. „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace".

Niedziela, 19. bm. o 7.30 wiecz. „Pocałunek Kopciuszka".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, 17. bm. „Dziewczę z puszty".

Sobota, 18. bm. „Dziewczę z puszty".

Niedziela, 19. bm. o 3.30 pop. „Niech mnie djabli".

Niedziela, 19. bm. o 7.30 wiecz. „Dziewczę z puszty".

*

Dyrekcja Teatrów Miejskich komunikuje, że wobec zamknięcia kinematografów i pozbawienia ludności miasta możności korzystania z tej rozrywki — postanowiła za zgodą Komisarza rządu — umożliwić mieszkańcom Lwowa w szerszej mierze uczęszczanie do Teatrów Miejskich i w tym celu zniżyła z dniem 18. lutego br. ceny biletów na przedstawienia wieczorne o 10 proc.

Teatr Wielki. Dziś popołudniu o godz. 4-tej, premjera przepięknej bajki scenicznej B. Hertza „Czupurek". W barwnem i oryginalnem tem widowisku, oczekiwanem z upragnieniem przez dziatwę Lwowa, uczestniczą pp.: Grzebska, Mazarekówna, Pillerowa, Rowińska, Wołoszynowska, Dąbrowski, Żabczyńska, Brochwicz, Żabczyński i Przystawski. Reżyserja Br. Dąbrowskiego. Ilustracja muzyczna pod kierownictwem J. Handa. Ceny miejsc popołudniowe, najniższe.

Wieczorem o godz. 7.30, po raz 9-ty, wypełniająca stale widownię teatru, głęboko wzruszająca, a zarazem pełna słonecznego humoru komedja-bajka J. Barrie'go „Pocałunek Kopciuszka". Jutro w sobotę o godz. 3-ciej popołudniu daje Teatr Wielki na przedstawienie dla młodzieży szkolnej wspaniałą operę narodową St. Moniuszki „Straszny Dwór", w premjerowej reprezentacji artystycznowokalnej. Ceny miejsc najniższe.

W niedzielę popołudniu o godz. 3.30, przedstawienie operowe po cenach znacznie zniżonych, na które złożą się ulubione opery: „Rycerskość wieśniacza" Mascagni'ego i „Pajace" Leoncavalla.

Teatr Nowości daje dziś i dni następnych świetnie wystawioną na naszej scenie operetkę M. Krausza „Dziewczę z Puszty". W niedzielę popołudniu o godz. 3.30 po raz pierwszy po cenach znacznie zniżonych, arcywesoła operetka R. Reichweina „Niech mnie djabli..." z p. Grabowską, Dembowskim i Szoslandem, który objął po p. Kuligowskim rolę.

Nowy dramat autora „Wilków". W teatrze paryskim Odeon wystawił p. Gemier dramat Romain Rollanda „Gra miłości i śmierci". Dramat osnuty jest na tle rewolucji francuskiej. Główną rolę odegrał Gremier, którego powrót na scenę, powitała krytyka i publiczność entuzjastycznie.

Wobec licznych domagań się ze strony ogółu publiczności, ażeby choć jedno przedstawienie bajki B. Hertza „Czupurek" odbyło się wieczorem, dyrekcja teatru stosując się do życzeń ogółu, zmieniła repertuar dając w Teatrze Wielkim tę prześliczną bajkę jutro w sobotę wieczorem o godz. 7-mej. Ceny miejsc popołudniowe — najniższe. Z tego powodu w Teatrze Nowości przedstawienie operetki „Dziewczę z puszty" rozpocznie się o g. 8 wiecz.

Dyrekcja Teatrów Miejskich wprowadza w najbliższych dniach **przedstawienia kinowe** popołudniu w dniach powszednich w Miejskim Teatrze Nowości i w tym celu poszukuje zdolnego ukwalifikowanego operatora. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja w Teatrze Wielkim w godzinach urzędowych.

*

Nasz stały piątkowy dodatek sportowy p. t. „Wiadomości Sportowe" zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Właściciel trafiki w roli detektywa.

„WYWĄCHAŁ" SKRADZIONY SOBIE TYTOŃ W RESTAURACJI I WINNEGO ODDAŁ W RĘCE WŁADZY.

Lwów, 17 lutego.

(—) 2 stycznia br. dokonano włamania do **trafiki Jakóba Wiesera** w bramie przy ul. Szpitalnej 2 i skradziono tytoń oraz papierosy wartości **2.600 zł.** Sprawcy znikli bez śladu. W dwa dni później Wieser zauważył jakichś dwu osobników **przyglądających się kłódkom magazynu** naprzeciw jego trafiki. Podejrzywając, że są to złodzieje, którzy go okradli, wybiegł ze sklepu, a wówczas osobnicy ci rzucili się do ucieczki. Jeden z nich wybiegł na ulicę, a drugi na podwórze. Tego ostatniego Wieser przy pomocy sąsiadów przytrzymał. Okazało się, że był nim znany **złodziej Maks Goldstein,** ostatnio karany pięcioletniem więzieniem. Sprowadzony do policji wszystkiego się wyparł.

W dwa dni później Wieser otrzymał wiadomość, że kelner **Abraham Hausberg** w restauracji Kohna przy ul. Kaźmierzowskiej **sprzedaje tytoń „Xanti",** (którego większą ilość Wieserowi skradziono) po cenach niższych od monopolowych. Wpadł więc do tej restauracji i spostrzegłszy, że tytoń pochodzi z tej hurtowni, w której ostatnio go pobrał, zakwestjonował znalezione paczki i doniósł o tem policji.

Wczoraj przed s. Sokołowskim jako oskarżeni stanęli Maks Goldstein, oskarżony o kradzież i Abraham Hausberg, oskarżony o paserstwo. Goldstein wszystkiemu zaprzeczył, zaś Hausberg bronił się, że tytoń ten otrzymał od pewnego gościa jako zastaw za niezapłaconą cechę. Nie mając zaś pieniędzy na zapłacenie gospodarzowi, zmuszony był tytoń ów sprzedać.

Sędzia Sokołowski zasądził **Goldsteina na sześć miesięcy ciężkiego więzienia,** zaś Hausberga z powodu braku winy uwolnił. Osk. prok. Nowacki, Goldstein stanął bez obrońcy, Hausberga bronił dr. Sz. Weiss.

TEATR MAŁY:

Piątek 17 bm. godz. 7.30 wiecz. „Górą Baby", Gośc. wyst. Rewji Warszawskiej. Zniżki ważne.

Sobota, 18. bm. g. 7.30 wiecz. „Górą Baby". Występ Rewji Warszawskiej. Zniżki ważne.

*

Wesoła Rewja Warszawska zdobyła sobie wstępnym bojem publiczność, która licznie gromadzi się co wieczór i gorącymi oklaskami darzy wykonawców za najmodniejsze piosenki, aktualne monologi i wesołe sketche. Rewja ta niestety kończy swoją gościnę w najbliższą niedzielę, tj. 19. bm.

„Znak na drzwiach" oto tytuł sensacyjnej 3 aktowej sztuki Pollocka, którą Teatr Mały przygotowuje jako najbliższą premierę z występem znakomitej artystki Ireny Solskiej, która z roli swojej tworzy prawdziwy majstersztyk gry aktorskiej.

*

Repertuar Trupy Wileńskiej, sala Domu Narodnego, dyr. M. Mazo:

Piątek, godz. 8.15 „Dzień i Noc". (Ważne zniżki 30 proc.)

Tarnopol 18. bm. popoł. „Skąpiec", wiecz. „Motke Ganef".

Trupa Wileńska. Dziś w piątek „Dzień i Noc", dramat Anskiego w reżyserji J. Wajslica, przedstawienie cieszące się zawsze należytem powodzeniem dzięki pięknej treści na tle legendy wplecionej w życie współczesnego miasteczka chasydzkiego. — W sobotę teatr zamknięty z powodu wyjazdu zespołu na jeden występ do Tarnopola.

*

Dziś w piątek grać będzie pianista światowej sławy **Claudio Arrau.**

*

Polskie Tow. Muzyczne. Wieczór muzyki kameralnej. Trio: Güneberg, Schmar, Krebs, wykona w sobotę 18. bm. Kompozycje Beethovena. Trio: Gdur, Rameau: Premjer Concert i Wolfa-Ferrari. Dzieła przeważnie nieznane, nasze publiczności muzykalnej i wielce interesujące. Pierwszym występem zdobyło sobie Trio P. T. M. gorące uznanie publiczności i prasy, niewątpliwie więc na drugim wieczorze w małej sali Polskiego Tow. Muzycznego powodzenie to utrwali się.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 17. lutego: Claudio Arrau, pianista. 1537-5

—o—

Tow. Naukowe we Lwowie. Posiedzenie wydziału matematyczno - przyrodniczego odbędzie się 20. bm. o godz. 6 pop. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4). Porządek dzienny: 1) Prof. Dr. Jakób Parnas: W sprawie zawartości ciał purynowych w tkankach, oraz uwagi o oznaczaniu t. zw. stosunku jądra plazmatycznego. 2) Prof. Dr. Stanisław Kulczyński: Studja statystyczne nad budową zespołów roślinnych.

Mecenas dr. Link, znana i popularna we Lwowie postać, jeden z najtęższych (nietylko pod względem objętości) adwokatów lwowskich, mianowany został sędzią powiatowym w Król. Hucie na Śląsku.

Jubileusz gimnazjum IV. im. Jana Długosza we Lwowie. Posiedzenie komitetu jubileuszowego odbędzie się w niedzielę 19. bm. punktualnie o g. 11 przed poł. w sali konferencyjnej gimnazjum.

Baczność Strzelcy! W piątek 17. bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Zielonej 7 odczyt p. inż. Libańskiego pt. „Polska narowietrzna" (z obrazami świetlnemi). Obecność wszystkich strzelców i strzelczyń obowiązkowa.

Wiec kolejarzy. W sobotę 18. bm. o g. 5 popoł. urządzają w sali Sokoła II. przy ul. Kętrzyńskiego 32. wiec „Polski Związek Kolejarzy, Związek Drużyn Konduktorów, Związek Prawników Kolejowych oraz Związek Pracowników umysłowych P. K. P.

Wstrzymanie ruchu na linji N. Łupków-Cisna. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi: Z powodu zasp śnieżnych wstrzymuje się z dniem dzisiejszym tj. 16. bm. aż do odwołania ogólny ruch pociągów na linji wąskotorowej Nowy Łupków wąski-Cisna.

W sprawie samobójstwa śp. Sawczyna, ucznia VI. kl. gimn., piszą nam ze sfer kompetentnych: Uczeń Sawczyn, usunięty z I. gimn. z powodu lekceważenia obowiązków szkolnych (zły stopień ze sześciu przedmiotów i złe obyczaje), przyjęty w lutym br. w gimn. XI., zjawił się poraz pierwszy w klasie dnia 8. lutego. Nie znali go koledzy, nie znał żaden z profesorów. W szkole był obecnym w dniach 8., 9., 10. i 13. lutego i więcej go nikt nie widział. Razem więc był w XI. gimn. uczniem przez cztery dni. Gdzieindziej zatem, mamy wrażenie, leży przyczyna śmierci śp. Sawczyna — lecz nie w czterodniowym pobycie w XI. gimnazjum. R. W.

(—) **Włamania i kradzieże.** Do mieszkania Edwarda Feldmana, zam. przy ul. Jachowicza 17. dokonano wczoraj włamania i skradziono rozmaite rzeczy wartości 600 zł. — Dr. Stanisław Piotrowski zam. przy ul. Gołąba 15. doniósł wczoraj policji, że skradziono ze strychu na szkodę Joanny Rozdowskiej bieliznę i pościel nieokreślonej wartości.

(—) **Okradziona przez sublokatorkę.** Anastazja Kubiszyn, zam. przy ul. Kotlarskiej 7. doniosła wczoraj policji, że sublokatorka jej Stefana Wojtowicz wyprowadzając się od niej skradła jej garderobę wartości 300 zł. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano?** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Katarzynę Wiśniewską za kradzież strychową na szkodę Marji Kuczyńskiej, Bernarda Bochmana za kradzież torebki z kwotą 20 zł. na szkodę Janiny Nowakowskiej, Markusa Perlmuttera i Ludwika Florjana za wytwarzanie sztucznego ścisku wśród kupującej publiczności na pl. Krakowskim w celach kradzieży, Mojżesza Mirocznika, który w towarzystwie innych sprawców dopuścił się kradzieży z wystawy restauracji Adolfa Blasberga, oraz Piotra Kornickiego i Piotra Tyndałę za kradzież 10 kg. sadła na pl. Krakowskim

(—) **Ucieczka służącej.** Jadwiga Schneidrowa zam. przy ul. Mikołaja Reja 9. doniosła policji, że służąca jej Anafja Łuczyńska wyszła jeszcze dnia 12. bm. z domu i dotychczas nie wróciła.

(—) **Upadek z pociągu.** Wczoraj wieczorem przywieziono do szpitala Leona Stahla z Sądowej Wiszni, który w czasie jazdy pociągiem do Lwowa na jednej ze stacji z powodu panującego ścisku wypchany z wagonu wypadł na tor i doznał potłuczenia głowy i zranienia lewego oka.

(—) **Potrącenie przez auto.** Na ul. L. Sapiehy auto nr. 8541. potrąciło wczoraj przechodzącego Jana Jada, który upadłszy na bruk doznał potłuczenia głowy. Pozostawiono go opiece domowej po udzieleniu mu pierwszej pomocy.

(—) **Śmierć motorowego wskutek zderzenia wozów.** Odnośnie do naszej wczorajszej notatki o zderzeniu się późnym wieczorem dwu wozów tramwajowych na ul. Legjonów, z powodu czego poniósł śmierć motorowy, dowiadujemy się, że motorowy ów nazywał się Michał Zielony, liczył lat 46, zam. przy ul. Kleparowskiej 5. Tragicznie zmarły osierocił żonę i kilkoro dzieci. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

—o—

Schorowaną staruszkę, niezdolną zupełnie do pracy, wdowę po muzykancie Teatru Wielkiego, polecamy łaskawym względom naszych Czytelników. Składki pod A. F. przyjmuje Administracja, która również na żądanie udzieli adresu szczegółowego.

—o—

Życie karnawału.

Ostatnia Reduta Szaleństwa art. Teatru Małego. Sensacyjna ta impreza karnawałowa dorówna fantastycznym „karnawałom" Nizzy i Wenecji. Zakrojona na szeroką skalę reduta benjaminków lwowskiej publiczności olśni wszystkich oryginalnością, przepychem i elegancją. Czegoś podobnego Lwów jeszcze nie widział. Zakończenie karnawału w poniedziałek 20. bm. w salach Hotelu Krakowskiego, zgromadzi wszystkie najpiękniejsze panie całą elitę naszego miasta. Szaleństwo nocy ostatniej, nocy grzechu i czaru, intryg i miłości, wyśniona bajka ze starych kronik średniowiecza, to wszystko zachwyci nas na ostatniej reducie artystów Teatru Małego w poniedziałek 20. bm. Wejście tylko za zaproszeniami.

*

Reprezentacyjne Ostatki Karnawałowe urządza L. K. S. Lechja w dniu 18. bm. (sobota) w salach Kasyna ofic., ul. Fredry. Początek o godz. 21. Strój wieczorowy. Muzyka 40. pp. Zaproszenia wydaje sekretarz klubu codziennie od godz. 7—8 wiecz. w Kasynie ofic. Zabawy Lechji cieszą się od wielu lat uznaniem, to też należy się spodziewać licznej rzeszy doborowej publiczności pragnącej wesoło zakończyć tegoroczny karnawał.

*

Zabawa Strzelecka. W sobotę dnia 18. bm. o godz. 8 wieczór w lokalu I. Oddziału Związku Strzeleckiego przy ul. Zielonej 7 odbędzie się zabawa strzelecka z tańcami

*

Wydział Tow. im. Tadeusza Kościuszki urządza Wieczór Kostiumowy, który odbędzie się 18. bm. w sali Tow. ul. Wronowskich l. 4. Początek o g. 9 wieczór.

—o—

Wielkie i małe niedole Lwowa.

Dlaczego zamarł we Lwowie ruch budowlany?

WRAZ Z DAWNĄ RADĄ ZOSTAŁ ROZWIĄZANY KOMITET ROZBUDOWY. — DOTYCHCZAS NIE NASTĄPIŁO UKONSTYTUOWANIE PONOWNE KOMITETU. — Z TEGO POWODU NIE MOŻNA OTRZYMAĆ POŻYCZEK W B. G. K. — JEŚLI TAK DALEJ PÓJDZIE ZOSTANIE STRACONY DLA LWOWA W BIEŻĄCYM ROKU SEZON BUDOLANY.

Lwów, 17. lutego.

(.) Od jednego z poważnych obywateli miasta otrzymujemy następujący apel pod adresem p. Komisarza rządu w sprawie rzeczywiście pierwszorzędnej wagi.

Z chwilą rozwiązania b. Rady miejskiej i wprowadzenia nowego Zarządu miasta z natury rzeczy **przestał także istnieć i funkc,onować z tej Rady wyłoniony miejski Komitet rozbudowy,** którego zadaniem było rozpatrywać i opinjować **podania o pożyczki budowlane z funduszów rządowych, udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego.**

Ponieważ zaś Bank G. K. bez remesy Komitetu rozbudowy pożyczki interesentom udzielić nie może, więc też od września ub. r. cała sprawa rozbudowy stanęła na martwym punkcie.

Napróżno wpływają do Magistratu podania o pożyczki. Są one z konieczności **od kilku miesięcy nie załatwione,** bo niema organu kompetentnego do decydowania w tej mierze. Skutkiem tego we Lwowie zupełnie niemal **zamarł ruch budowlany,** rozpoczęte budowy stanęły, bo właściciele ich nie mogą robót dalej prowadzić z braku funduszów. Ile z tego powodu wynika szkody, **ile pracy i pieniędzy poszło na marne,** zrozumie każdy, kto cokolwiek tylko zna się na rzeczy.

Jest to poprostu **nieprzewidzana katastrofa,** bo każdy z rozpoczynających budowę, wkładając swoje fundusze, **miał wszelkie dane spodziewać się, że na dokończenie otrzyma pożyczkę z funduszu rozbudowy.**

Tego zaś w żadnym wypadku nie można było przewidzieć, że jeszcze **niemal w pół roku po rozwiązaniu poprzedniej Rady miejskiej, nowy zarząd miasta nie powoła do życia nowego Komitetu rozbudowy, od którego istnienia jest uzależniona tak pierwszorzędnego znaczenia sprawa jak pomnożenie liczby mieszkań we Lwowie.**

Jak z ostatniej enuncjacji, złożonej na Radzie Przybocznej się okazuje, **nowym włodarzom miasta wcale z tą sprawą się nie spieszy.** Z tego powodu też pozwalamy sobie zwrócić uwagę czynników odpowiedzialnych, że **dalsze zwlekanie z uruchomieniem Komitetu rozbudowy grozi ciężkim kataklizmem naszemu miastu. Jeśli bowiem już w najbliższym czasie Komitet rozbudowy się nie ukonstytuuje** i nie rozpocznie swych **prac, to można będzie uważać cały tegoroczny sezon budowlany za stracony dla Lwowa.** Nikt bowiem z budujących nie wiedząc, czy może liczyć na pożyczkę, nie będzie mógł ani zamówić materjałów ani wygotować planów i tp. Nadto z braku zabezpieczenia **rozpoczęte już budowy rozsypią się i zniszczeją.**

W interesie zatem ogółu ludności Lwowa, tak bardzo cierpiącej z powodu braku mieszkań, apelujemy do nowych włodarzy miasta o **niezwłoczne uruchomienie miejskiego Komitetu rozbudowy.**

Z sali koncertowej.

Trio Poźniaka. — „Straszny Dwór“ Moniuszki z zmienioną obsadą.

Lwów 16. lutego.

Obliczone na wykwintny smak muzykalnego audytorjum produkcje muzyki kameralnej nie cieszą się u nas zazwyczaj i niestety poparciem publiczności. Przypuszczam, że jakiś pomysłowy, a nie przebierający w środkach impresarjo potrafiłby sobie poradzić i obudzić, mimo wszystko, zainteresowanie tych „muzykalnych“ sfer: Wystarczyłaby wzmianka zapowiadająca po koncercie dancing, notabene z wykluczeniem — broń Boże — walca, mazura i kadryla, a z uwzględnieniem w pierwszej linji przytulnych a silnie rytmicznych drgawek nowoczesnych z akompanjamentem hałaśliwego i ordynarnego brzmienia muzyki Jazzbandowej. I natychmiast zjawiłby się w sali koncertowej komplet muzykalnej publiczności...

Nie ulega wątpliwości, że Trio Poźniaka (przy fortepianie znakomity pianista Bronisław Poźniak, Karol Freund skrzypce, Józef Schuster — wiolonczela) należy do pierwszorzędnych i najwykwintniejszych zespołów kameralnych. W grze tych artystów łączy się doskonałe wniknięcie w charakter interpretowanego utworu z wykonaniem precyzyjnem, opartem na technice brawurowej, a zwłaszcza partja fortepianowa dobrze zes- — dzięki subtelnej a pełnej rozmachu grze Poźniaka — do poziomu wirtuozowskiego. Pozatem bardzo umiejętnie zastosowane, na podstawie „zgrania się“, odcienia dynamiczne i całość wykonania interesująca, mogą zadowolnić wymagania najwybredniejszych znawców.

Program zapowiadał dzieła Volkmanna, G. Cassada (trio bardzo oryginalnie, niemal groteskowo ułożone, na tle niezwykłego splotu barw dźwiękowych i jaskrawych efektów, raczej podziw budzące niż piękne) i prześliczne trio J. Brahmsa, które wysunęło się — zarówno dzięki walorom kompozycji, jak nec plus ultra interpretacji — na pierwszy plan wtorkowego wieczoru. Artystyczne nawskróś, chwilami pełne poetycznego nastroju wykonanie słynnego dzieła wywarło szereg wrażeń — o czem świadczyły entuzjastyczne oklaski słuchaczów — istotnie niezatartych.

Po tym sukcesie końcowym i najintensywniejszym dorzucili koncertanci jeszcze szereg dodatków nadprogramowych.

*

Wznowiona na scenie Teatru Wielkiego bardzo starannie i z niekłamanym pietyzmem opera Moniuszki „Straszny Dwór“, cieszy się obecnie — mimo groźnej konkurencji karnawału — niesłabnącem powodzeniem kasowem. Z ostatniem (w poniedziałek 13. bm.) przedstawieniem łączyły się trzy zmiany w obsadzie: partję Zbigniewa odśpiewał bardzo sumiennie p. J. Zopoth, doskonałą postać Damazego stworzył p. T. Łowczyński, a w roli Stefana odniósł p. T. Szymonowicz bardzo pokaźny sukces wokalny. Nie tylko muzykalnie, lecz pięknie prowadzona w arji z kurantem kantylena p. Szymonowicza i wykazane w niej uczuciowe przejęcie się interprety wywołały sporo, rzetelnie zasłużonych oklasków. Lepsza tym razem niż podczas poprzednich przedstawień dyspozycja głosowa pozwoliła p. K. Krugłowskiemu zebrać sporo objawów uznania za polonez odśpiewany z dziarskim i staropolskim animuszem. Pełen temperamentu popis choreograficzny — mazur w ostatniej odsłonie — wywołał mnóstwo zachwytów. Szczelnie zapełniające widownię audytorjum nie szczędziło dyrygentowi i wykonawcom serdecznych oklasków.

Fr. Neuhauser.

Zjazd naukowo-teologiczny we Lwowie.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 lutego.

W dniach 13. i 14. kwietnia b. r. odbyć się ma we Lwowie **Pierwszy Zjazd naukowo - teologiczny.** Dzięki staraniom Polskiego Towarzystwa teologicznego we Lwowie, przyznało Ministerstwo komunikacji uczestnikom tego Zjazdu ulgę przejazdową w drodze powrotnej ze Lwowa.

Kacik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH

Piątek 17. lutego 1928.

Warszawa (1111) 16.40 Odczyt p. t. „Loty transatlantyckie“, 17.45 Transm. koncertu z Wilna. 19.30 Odczyt pt. „Zgoda w piłce nożnej“ wygł. A. Posner, 19.55 Pogadankę muzyczną wygł. prof. Stan. Niewiadomski, 20.15 Transm. Koncertu Symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, 22.00 Sygnał czasu, komunikaty.

Kraków (566) 17.20 Odczyt pt. „O fizjologicznem działaniu widomych promieni słonecznych“ wygł. prof. Dr. E. Maydell. 19.35 Odczyt pt. „Ujęcie przyrody u Słowackiego“ wygł. prof. Szyszkowski. 20.15 Transm. z Warszawy.

Katowice (422), **Wilno** (435), **Poznań** (344) 20.15 Transm. koncertu symfon. z Warszawy.

Wrocław (322) 20.00 „Im grünen Baum zur Nachtigall“ sztuka z życia stud., 21.35 Transmisja z areny sportowej Jahrhunderthalle.

Królewiec (329) 20.05 Odczyt pt. „Legendy o Chaplinie“, 21.10 Koncert kameralny (Kwintet fortepianowy), 22.30 Muzyka taneczna.

FELJETON „GAZ POR.“ z 18 II. 1928.

ALFRED POLITZ.

KOBIETA.

Nina czuła się bardzo nieszczęśliwą. No tak, Leon był bardzo miłym i sympatycznym mężczyzną. Rodzice jej byli dumni ze swego przyszłego zięcia. Ale Nina uważała, że jednak nie jest wszystko w porządku.

— On mnie nie kocha — myślała stale. — Może mnie lubi, ale to nie wystarcza do zamążpójścia. Przynajmniej dla mnie. On jest taki nieinteresujący. taki zimnokrwisty. Ona mogła robić co jej się podobało, nie wzruszało go to absolutnie. Gdy opowiadała mu o innych mężczyznach, których znała i zachwycała się nimi, nie zwracał na to uwagi. A gdy go pytała, czy nie ma nic przeciwko temu, by poszła na zabawę w prywatnem kółku do mieszkania jednego ze znajomych, pozwolił natychmiast.

Cóż to jest za mężczyzna? Przecież nie jest wcale zazdrosny. A mężczyzna, który nie jest zazdrosny, nie kocha.

Po południu, jak zwykle, przyszedł Leon. Zdziwiony był zachowaniem się Niny, jej zasmuconą miną.

— Czego ona chce? — mówił sobie w duchu. — Jej zachowanie niepokoi mnie oddawna. Nie spotykałem dotąd takiej narzeczonej, która wyraźnie stroniłaby od swego przyszłego męża. Przecież Nina pozwala sobie już zbyt wiele. Przyjmuje zaproszenia na jakieś podejrzane zabawy. Czy mogę jej zabronić? Nie należę przecież do tych egoistów, którzy chcieliby ukochaną mieć tylko dla siebie. Uważam, że jest ona panią swej woli. Ale tego już za wiele.

Po podwieczorku papa udał się do klubu. Mama wyszła do swego pokoju, by przespać się nieco. Młodzi pozostali sami. Leon natychmiast zapytał:

— Tobie coś jest, dziecko. Powiedz, co ci dolega.

— Nie wiem — odparła Nina. — Jest mi tak smutno, muszę poszukać jakiejś rozrywki. Właśnie dostałam zaproszenie na prywatny bal artystów teatru N. Jeśli nie masz nic przeciwko temu, pójdę tam.

— Owszem, idź, jeśli chcesz — odparł Leon, nie wiedząc sam, czem jej dogodzić, jak zrobić, by się nieco rozchmurzyła, by stała się serdeczniejszą:

I nagle... Nina poczęła gorzko płakać. Płacz przechodził niemal w spazmy. Ramiona jej drgały i łzy jak grad spływały jej po pobladłej twarzyczce.

Leon patrzał osłupiały, nie rozumiał, co się stało. Ze zdumieniem przysłuchiwał się jak Nina wykrzykiwała pod jego adresem: „Wstrętny, podły!“

Usiadł koło niej. Cichym głosem począł ją uspakajać.

— Powiedz Nino, powiedz szczerze, czy masz jaki żal do mnie?

Nina nic odpowiedziała ani słowa.

— Czy przestałaś mnie kochać?

— Tak — wykrzyknęła Nina. — Przestałam, bo nie dbasz wcale o mnie, bo nie interesujesz się mną, bo mnie wcale nie kochasz...

— Ja?... — zawołał zdumiony Leon. — Ja cię nie kocham? Czy nie przekonałem cię tysiąckrotnie, jak bardzo cię kocham?

— Nie.

— Czy nie robiłem wszystkiego, co chciałaś? Czy nie ustępowałem ci we wszystkiem? Czy kto inny pozwoliłby ci na odwiedzanie jakichś podejrzanych zabaw, w męskich kawalerkach?

— O, właśnie dlatego! — zawołała Nina. — Właśnie dlatego mnie nie kochasz. Czy nie rozumiesz, że jestem kobietą? Że chcę, byś mi okazał swą wolę, byś mi zabronił czegoś, co ci się nie podoba?

— Jakto? Czy miałbym ci zabraniać tego, co ci sprawia przyjemność?

— A któż ci powiedział, że mi to sprawia przyjemność? Jakżeż mało znasz kobietę. Przecież robiłam to tylko dlatego, by przekonać się o twej miłości ku mnie. Przecież powinieneś mi był zabronić...

— Czy to wszystko? — zapytał Leon.

— Tak.

Leon spojrzał uważnie na Ninę. Tak, musiał przyznać, że ta filozofja kobieca była mu zupełnie obca. Czynił dotąd wszystko, byleby przekonać ją o swej miłości i nagle okazało się, że wszystko czynił fałszywie...

Jeszcze raz spojrzał na Ninę. Na policzkach jej błyszczały łzy.

— A więc dobrze! — krzyknął, uderzając pięścią w stół. — Niech tak będzie: od dzisiejszego dnia masz się inaczej zachowywać. Nie chcę, byś gdziekolwiek chodziła bezemnie. Zabraniam ci chodzić na jakiekolwiek zabawy, zabraniam ci przestawać w towarzystwie ludzi, których nie znam.

Nina, nie dowierzając sobie, ze zdumieniem spojrzała na Leona. Badała uważnie jego wzrok. I nagle jednym susem zawisła mu na szyji. Obsypała jego twarz pocałunkami. Teraz wiedziała, że ją kocha. Była o tem przekonana. Zresztą nie byłaby kobietą, gdyby intuicyjnie tego nie odgadła w jego oczach, w których dojrzała trochę złości i trochę zazdrości.

Tłum. F. M.

Neapol (333) 20.50 „La Vally“ opera Catalaniego.

Praga (349) 21.30 „Helga“, utwór Fibicha w wykon. orkiestry.

Londyn (361) 21.00 Koncert symfoniczny. 23.35 Recital na harfie, 24.00 Muzyka taneczna.

Lipsk (366) 20.15 „Westalka“ opera w 3 aktach Spontiniego, 23.15 Muzyka taneczna.

Stuttgart (380) 20.00 Transmisja koncertu publ.

Hamburg (394) 19.25 „Die vier Grobiane“ opera w 3 aktach Wolf-Ferariego, 23.30 Muzyka taneczna.

Frankfurt (428) 20.00 Koncert symfoniczny (R. Straus, Boccherini), 23.00 Muzyka lekka.

Berlin (484) 20.30 Recytacje, 21.15 Muzyka kameralna (Beethoven, Mozart), 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Wiedeń (517) 20.30 „Złodziej“ sztuka w 3 aktach Henryka Bernsteina.

Monachjum (535) 19.30 „Cyganerja“, opera Pucciniego.

Sobota, 18 lutego 1928.

Warszawa (1111) 16.40 Odczyt pt. „Państwo a samorząd“ wygł. dyr. Józef Bek. 17.20 „Radjokronika“. 17.45 Program dla dzieci z Krakowa. 19.35 Odczyt z cyklu „Portrety literackie“ pt. „Edward Słoński“. 20.00 Odczyt o działalności Rządu, zorganizowany przez Prezydjum Rady Ministrów. 20.30 Muzyka lekka. Wykonawcy Orkiestra dęta pod dyr. A. Sielskiego, M. Maszyńska recytacje, M. Salecki śpiew, St. Nawrocki akomp. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (566) 17.20 Odczyt pt. „Problem witaminów“. 17.45 Audycja dla dzieci: „Żabokról“, „Kiedy babcia była mała“ w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego. 19.35 Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“. 20.30 Transm. z Warszawy. 22.30 Muzyka taneczna z kawiarni „Atlantic“.

Katowice (422) **Wilno** (435) 20.00 Transmisja z Warszawy. 22.30 Muzyka taneczna. **Poznań** (344) 20.00 Transmisja z Warszawy. 20.30 Wieczór muzyki lekkiej. (Orkiestra mandolinistów, soliści). 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław (322) 20.10 Radjo kabaret. 22.15 Transm. z areny sportowej Jahrhunderthalle. 23.00 Muzyka taneczna.

Królewiec (329) 20.30 Koncert orkiestry wojskowej. 22.45 Dancing.

Londyn (361) 20.45 Koncert orkiestry wojskowej z udziałem śpiewaczki. 23.30 Muzyka taneczna z hotelu Savoy.

Hamburg (394) 20.00 Wieczór muzyczny pośw. twórczości Straussów. 23.00 Muzyka taneczna.

Brno (441) 20.00 Muzyka czeska (Suk). 22.00 Muzyka taneczna.

Rzym (449) 20.45 Wieczór operowy. (Wyjątki z 4-go aktu opery „Trubadur“).

Langenberg (463) 20.20 „Frenologja“ farsa Legova. 23.00 Muzyka taneczna.

Berlin (484) 20.10 Zabawa karnawałowa. 22.30 Lekcja tańców.

Wiedeń (517) 20.00 „Alt Wien“ operetka w 3 aktach Lannera. 22.00 Jazzband z hotelu „Bristol“.

GIEŁDY.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 17 lutego.

Zainteresowanie dla akcji cokolwiek zwiększone. Kursy chwiejne. Popyt za akcjami Niemojowskiego przy braku towaru. Usposobienie nieco żywsze przy niejednolitej tendencji.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 16 lutego.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, życie i kukurudzy krajowej, za którą płacono 33.75 zł. loco Tłuste.

Hreczka awansowała w cenie, natomiast mak znacznie potaniał.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

KURSA ZBOŻOWE.

Lwów, 16 lutego.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—780 gr. 47.25—47.25, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—710 gr. 45.25—46.25, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 37.00—38.00, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 39.00—40.00, Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr 33.25—34.25, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 31.00—32.00, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 32.00—33.00, Kukurudza rumuńska 34.50—35.50, Ziemniaki przemysłowe 5.50—6.00, Fasola biała 45.00—55.00, Fasola kolorowa 40.00—45.00, Fasola krasa 50.00—55.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 33.00—34.00 Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 30.00—31.00 Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 39.75—40.75, Len 68.00—71.00, Łubin niebieski 21.75—22.75, Rzepak ozimy ex 1927 68.00—70.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 81.00—82.00. Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 74.00 -74.50, Mąka żytnia 65 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 58.60—59.60, Grysik kukurudziany 49.00—50.00, Mąka kukurudziana 34.00—35.00, Otręby żytnie netto bez worka 24.75—25.25, Otręby pszenne netto bez worka 25.25—25.75, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 71.00—73.00, Kasza jaglana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 56.50—57.50, Pęcak 54.00—55.00, Proso krajowe 42.00—44.00, Makuchy lniane 49.00—50.50, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 220.00—250.00, Mak niebieski 90.00—110.00, Mak siwy 75.00—90.00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre, za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15. lutego. (Tel. G. P.) B. Handlowy 123, Bank Polski 153.00, Bank Zachodni 33.50, Bank Zw. Sp. Zar. 92, Grodzisk 30, Dąbrowa 74.50, Siła światło 114, Częstocice 74, Warsz. cukier 84.00, Łazy 10, Gródek 10, Wysoka 156.60, Węgiel 100.00, Nobel 43, Cegielski 46.50, Lilpop Rau 43, Modrzejów 47.75, Ostrowiec 86, Pocisk 13, Rudzki 53, Starachowice 65.25, Ursus 12.50, Zieleniewski 165, Zawiercie 32, Borkowski 19.50, Haberbusch 170, Spirytus 39.

Warszawa, 15. lutego. (Tel. G. P.) Belgja 123.80, Londyn 43.34, N. Jork 8.88, Paryż 34.95, Praga 26.35, Szwajcarja 171.00, Wiedeń 125.23, Włochy 47.11, 5 proc. pożyczka konw. 67, poż. konw. kol. 61, pożyczka kolej. 102.25, pożyczka dolarowa 84, dolarówka 69, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 15. lutego. (Tel. G. P.) Bank Polski 153, Bank Przem. 105, Bank Ziemski 0.05, Tohan 13.50, Pharma 7.25, Zieleniewski 164.00, Trzebinia 0.62, Górka 95, Siersza el. 54, Siersza gór. 14.15, Krakus 0.25.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 18 II. 1928.

EDGARD WALLACE. 17

MŚCICIEL

— Chodź pan poznać starego, rzekł Knebworth półgłosem, to kawałek dziwaka z sercem dziecka.

— Podoba mi się, dorzucił chłopak.

— Obawiam się, że będzie za mało miejsca w jadalni, rzekł staruszek do Jacka, kazałem więc nakryć też w kancelarji. Może pan zechce tam wypić herbatę ze swymi znajomymi?

— Bardzo to uprzejme z pana strony mr. Longvale. Przedstawiam panu mego nowego towarzysza p. Brixana. Staruszek uśmiechnął się.

— Gdzieś pana spotkałem, nie zdając sobie z tego sprawy. Nigdy nie pamiętam nazwisk — dziwne niedomaganie umysłowe — które odziedziczyłem po Karolu Henryku, mym stryjecznym dziadku; wiele nieporozumień wynikło wskutek tego w niezmiernie ciekawych jego pamiętnikach.

Wprowadził ich do wąskiego pokoju, zajmującego całą szerokość domu. Sufit wspierał się na czarnych dębowych belkach. Nie było szabli nad kominem, jak z wewnętrznym uśmiechem zauważył Mike, natomiast wisiał portret pięknego staruszka, którego wyraz twarzy uderzał godnością i spokojem. Śmiało można było twierdzić, że bił odeń majestat.

Gospodarz na razie nic nie mówił o portrecie. Po śpiesznym posiłku Michał usiadł pod murem, przypatrując się zdjęciu; był uderzony plastycznym genjuszem dziewczyny, wiedział dość o filmach i ich tworzeniu, by zmiarkować, co przedstawia dla dyrektora ktoś, który potrafi tak wiernie odtworzyć ruchy i uczucia dyktowane przez niego. W innych okolicznościach byłby się porządnie uśmiał, widząc, jak Knebworth udaje młodą panienkę i jej eteryczne ruchy, lecz czuł doskonale że Amerykanin całą duszą pragnie dopomódz swej nowej bohaterce. Dziewczyna nie była już Adelą Leamington była Roselią, spadkobierczynią fortuny, której chce ją pozbawić niegodziwy krewniak

— Cała historja jest plagjatem kilku filmów, rzekł Mike do Jacka po skończeniu sceny.

— Ależ napewno, jest to pokradzione, stwierdził ten filozoficznie, nie wglądamy znów tak blisko w źródła, przykroby mi było poprostu odkryć coś oryginalnego.

Mr Foss ukazał się wreszcie, a Michał począł się zastanawiać, jaki temat mogła mieć ta poufna rozmowa między Sirem Gregory a reżyserem. Wracając do niskiego saloniku, stanął i patrzał na ginące światło dzienne badając zarazem nową tajemnicę, mianowicie niesłychane wrażenie, jakie na nim wywarła Adela. Michał Brixan znał wiele pięknych kobiet w swem życiu, kobiet z wszelkich warstw społecznych. Były między niemi dobre złe i najgorsze. Parę wsadził za więzienną kratę, jedną widział padającą pod kulami plutonu żołnierzy w szary, zimowy ranek w Vincennes. wiele z nich lubiał, jedną prawie kochał, ale dziś zimno analizując swe uczucia doszedł do przekonania, że mu grozi niebezpieczeństwo wielkiej miłości do dziewczyny, którą pierwszy raz dopiero widział tego ranka.

— To jest absurd, rzekł sam do siebie.

— Co jest absurd? — spytał Knebworth, który niepostrzeżenie wszedł do pokoju.

— Ja też zastanawiałem się, o czem pan może myśleć, rzekł z ciemności stary p. Longvalle, który milcząc, patrzył na chłopaka.

— Ja... — Ja myślałem o portrecie, rzekł Michał, obracając się i wskazując obraz nad kominem. Po części mówił prawdę, gdyż wątek tej myśli snuł się przez wiele innych.

— Twarz zdaje mi się znajoma, co właśnie jest absurdem, gdyż portret jest bardzo stary.

Mr. Longvale zapalił dwie świece i poniósł do obrazu. Znowu majestat tej twarzy zrobił głębokie wrażenie na Michale.

(C. d. n.)

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 16. lutego. (Tel. G. P.) Paryż 20.44, Londyn 25.34 i trzy czwarte, N. Jork 5.19.97 i pół, Belgja 72.40, Włochy 27.57, Hiszpanja 88.40, Holandja 209.27 i pół, Berlin 124.02 i pół, Wiedeń 73.22 i pół, Sztokholm 139.55, Oslo 138.30, Kopenhaga 139.10 Sofja 3.75, Praga 15.41, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.85, Białogród 9.13 i ćwierć, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.63, Bukareszt 3.19 i pół, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 222 i ćwierć.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 15. lutego. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.25, Belgrad 12.45 i ćwierć, Berlin 169.16, Bruksela 98.67, Budapeszt 123.98, Bukareszt 4.34 i trzy czwarte, Kopenhaga 189.80, Londyn 34.56.5, Madryt 120.56, Medjolan 37.57, N. Jork 708.85, Oslo 188.55, Paryż 27.86 i pół, Praga 21.50, Sofja 5.10 i pół, Sztokholm 190.25, Warszawa 79.77, Zurych 136.33, Amerykańskie 706.10, Niemieckie 168.90, Francuskie 28.02, Włoskie 37.53, Jugosłowiańskie 123.85, Czeskie 20.57, Szwajcarskie 136, Renta majowa 0.551, Renta lutowa 0.451, Dunaj S. Adria 86.70, Bankverein 30.05, Bodenkredit 20.50, Kreditanstalt 64.05, Anglobank 32, Hipoteczny 72.50, Kompas 1, Landerbank 26.60, Merkury 27.70, Kolej północna 10.87, Živnostenska 111, Austr. kol. państw. 27.50, Kolej południowa 13.59, Goleszów 122, Alpiny 11.30, Berg u. Hutten 754.50, Krupp 12.13 Prager Eisen 345, Rima 144 i ćwierć, Skoda 257.50, Siersza 10.80, Zieleniewski 16.80, Fanto 6.70, Karpaty 29, Galicja 73, Nafta 36.10.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 16. lutego. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.44, Belgja 354, Hiszpanja 432.50, Włochy 135, Szwajcarja 489.25, Danja 682 i ćwierć, Holandja 1024, Norwegja 677 i pół, Szwecja 683.25, Praga 75.50, Rumunja 15.55, Niemcy 606, Wiedeń 359.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 16. lutego. (Tel. G. P.) N. Jork 487 7/16, Holandja 12.11 3/32, Francja 124.02, Belgja 35.01 i trzy czwarte, Włochy 92.03, Niemcy 20.43 i ćwierć, Szwajcarja 25.34 i pół, Hiszpanja 28.66, Danja 18.20 3/8, Szwecja 18.16 i ćwierć, Norwegja 18.31 i trzy czwarte, Helsingfors 193.50, Praga 164.43, Wiedeń 34.60, Warszawa 43.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 16 lutego.

Tendencja niezmieniona. Usposobienie mocne. Obrót ożywiony.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.88.00—8.88.50, dolary kanad. 8.83.50—8.84.00, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi austr. 1.25.00—1.25.80, leje 0.05.00—0.05.50, franki francuskie 0.34.60—0.35.80 franki szwajcarskie 1.71.50—1.71.80, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwieńce sowjeckie za jeden 32.50—32.80.

ZŁOTO: 20 koron 36.40.00—36.70.00, 20 franków 34.40.00—34.70.00, 20 marek niem. 42.40.00—42.75.00, 10 rubli ros. 46.80.00—47.20.00.

SREBRO: Korona aust. 0.69.00—0.70.00, 5 kor. aust. 3.52.00—3.60.00, floren aust. 1.76.00—1.80.00, ruble rosyjskie 2.95.00—3.00.00, kopiejki za rubel 1.48.00—1.55.00.

L. 469/28. Mikołajów n/Dn. dnia 9/II. 1928

KONKURS.

Zarząd gminy miasta Mikołajowa n/Dn. rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego do objęcia z dniem 15. kwietnia br.

Posada powyższa jest kontraktowa płaca wedle umowy.

Podania o nadanie powyższej posady należy ... udokumentowane (metryka urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, dyplom lekarski, dowód uprawnienia do wykonywania praktyki lekarskiej w myśli art. 2. ust. z dnia 2 XII. 1921. (Dz. U Rz. P. Nr. 105. poz. 762) i curriculum vitae) wnosić należy do dnia 15. marca b r. do Zarządu gminy miasta Mikołajowa n/Dn.

Kierownik Zarządu gminy:
Kropelnicki.

Wydział Rady Powiatowej w Żółkwi.
L. 279. Żółkiew, dnia 14/II 1928 r.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Gmina Strzemień powiatu Żółkiewskiego sprzeda w drodze publicznej licytacji, która odbędzie się dnia 24. lutego 1928 r. o godz. 11. przedpołudniem w biurze Wydziału Rady powiatowej w Żółkwi, drzewostan sosnowy i olchowy na przestrzeni około 95 morgów.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w biurze Wydziału powiatowego w Żółkwi w dniach 22, 23 i 24. lutego 1928 r.

Komisarz rządowy:
Bernatowicz
Starosta.

L. 10. Pr./28.

Ogłoszenie przetargu.

Kasa Chorych miasta Lwowa ogłasza przetarg publiczny na wykonanie robót budowlanych i rzemieślniczych (z wyjątkiem instalacji) przy budowie Sanatorjum dla chorych gruźliczych przy ul. Kurkowej l. 31 we Lwowie.

Plany budowy są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Kasy Chorych miasta Lwowa, ul. Brajerowska l. 8.

Przedmiary, warunki i opis robót są tam do podjęcia za cenę (50) pięćdziesięciu zł.

Termin otwarcia ofert dnia 20 marca b. r. o godz. 12-tej w południe.

Zarząd Kasy Chorych miasta Lwowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty.

We Lwowie dnia 15 lutego 1928.

Za Zarząd Kasy Chorych miasta Lwowa

Dyrektor: **Jan Szczyrek**

Przewodniczący Zarządu: **Michał Chrystowski**

Humor.



— Słuchajcie, człowieku, przecie to okropnie niezdrowo mieć chlewek tuż przy domu mieszkalnym.

— E-e-e-e, co też pan goda, już tylo lat stoi ten chlewek, a jesce mi zadna świnia nie zachorowała ani tyż zdychła.

MŁODY BUCHALTER lub Panna z praktyką bankową potrzebni do firmy Antoniego Uwiery, Lwów, ul. Halicka 10. 1607

PANNA bardzo biegle i dokładnie pisząca na maszynie, z stenografją, z znajomością buchalterji zaraz potrzebna. Oferty sub „**Rutyna**" do **biura ogłoszeń Bracka, Kościuszki 2.** 1586-2

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

2 SOLIDNIE umeblowane pokoje z kuchnią wynajmie cudzoziemiec dyrektor bankowy. Listy Biuro dzienników Sokołowskiego pod „Wiedeńczyk". 1605

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rawa Ruska na nazwisko Jan Szustykiewicz syn Jakóba ur. 1895 r. w Uhnowie. 1592

FORTEPIAN lub PIANINO wypożyczę, Kubessa, Rynek 9. 1589-10

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Lwów powiat na nazwisko Starka Józef, ur. 1902 r. zamieszkały w Łanach powiat Bóbrka. 1600

WAŻNE DLA PAŃ. Przed balem powinna każda Pani odwiedzić Paryski Instytut Kosmetyczny, ul. Bourlarda 4. 1606

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydano przez P. K. U. Stryj rocznik 1896. Józef Chuchro w Borysławiu. 1558-3

PETRUCHA WASYL z Wróblaczyna zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rawa Ruska, którą unieważnia. 1528-3

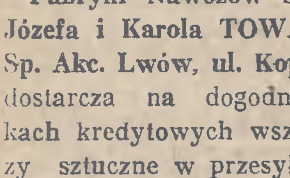
KAŻDEMU bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Czysz, Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry). Rok założenia 1894. 1168-2

KAPELUSZE i woale żałobne poleca Topolnicka, Kopernika 1., Pasaż Mikolascha I. p. 1337-3



„SUPERFOSFAT"

Fabryki Nawozów Sztucznych Józefa i Karola TOWARNICKICH Sp. Akc. Lwów, ul. Kopernika 9-11 dostarcza na dogodnych warunkach kredytowych wszelkie nawozy sztuczne w przesyłkach wagonowych i kombinowanych.



„OLLA" jedyna istniejąca niedościgniona marka świata, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin Nr. 1203 — zł. 9·—.

WYTRZYMAŁOŚĆ...

„Director" fabrykacji Studebaker'a jest nadzwyczaj przyjemnym w kierowaniu, nadzwyczaj wygodny i wysunął się na pierwszy plan swą niezwykłą wytrzymałością. - Podwozie solidne ponad słowa, nadwozie ze stali, sztancowane za pomocą elektryczności. Silnik 6-io cylindrowy Studebaker'a, najpierwszy na świecie z powodu łatwości uruchamiania oraz jego „zawziętości" oraz zapasu energji jak również cichej giętkości.

Wyczyny posiada wyjątkowe: jeden „Director", wzięty z serji, osiągnął podczas urzędowych zapasów 24-o godzinnych przeciętną szybkość 99 Klm. 323 m. na godzinę.

Studebaker posiada wszystkie rekordy amerykańskie szybkości i wytrzymałości dla wozów budowanych serjami, bez względu na ich siłę i cenę.

UWAGA. - Części zapasowe stale na składzie, ponieważ w GDAŃSKU znajduje się składnica samochodów i części zapasowych dla przedstawicieli fabryki STUDEBAKER na POLSKĘ.



„AUTOELEKTRA" Biuro Techniczne
Bracia BALKO Ska. z O.O.
LWÓW, Pasaż Mikolascha - Telefon 10-85

Generalne Przedstawiciel na LWÓW i WSCHODNIĄ MAŁOPOLSKĘ
Fabryki Samochodów
THE STUDEBAKER CORPORATION OF AMERICA.

S a 21

STUDEBAKER

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł cała strona tekstowa 180 zł, cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. - Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna

dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł 4.30
bez dostawy	zł 3.80
Za granicą	zł 7.00

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODZKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI